GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 30 ABC | **Poniedziałek, 6 lutego 1939** | **Rok 2**

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

„Za 20 do 30 lat będziemy krajem dostatecznie uprzemysłowionym"

Minister Poniatowski o zagadnieniach struktury rolnej w Polsce

W ub. sobotę komisja budżetowa Sejmu rozpatrywała budżet ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, przy czym rozwinęła się ciekawa dyskusja, na temat zagadnień rolniczych w Polsce.

Referat wygłosił poseł Ostafin, który stwierdził na wstępie:

Polska jest krajem chłopskim i na długo taką pozostanie. Ten fakt musi być brany pod uwagę przy każdej akcji planowej, zdążającej do podniesienia Polski wzwyż. Błędem byłoby szukanie rozwiązań trudności społecznych i gospodarczych na drodze tylko uprzemysłowienia przy zaniechaniu środków zmierzających do podniesienia gospodarczego samej wsi.

Przechodząc do zagadnienia cen rolniczych, referent podkreślił, że na tym odcinku jesteśmy zależni od zagranicy, że sami rolnicy nie mogą oddziaływać na kształtowanie się cen na rynku, że wobec tego rząd stara się stosować środki, działające i na zwyżkę i równomierność cen. Musimy szukać różnych dróg do rozszerzenia rynków zbytu.

Co się tyczy eksportu, to sytuacja polski jest o tyle niekorzystną, że głównym naszym artykułem wywozowym jest żyto. Powinniśmy się przestawiać w eksporcie więcej na artykuły zwierzęce i to przerobione.



Min. rolnictwa Poniatowski

W dyskusji zabrał głos również min. Poniatowski, który m. in. oświadczył co następuje:

„Padły głosy krytyki odnośnie do tego, czy nasze wysiłki w związku z naprawą struktury rolnej przynoszą coś istotnego, bowiem dwa miliony hektarów przeszło z rąk większej własności do rąk drobnej, a stan wsi jest w dalszym ciągu zły. Nie sądziłbym, abyśmy w jakiejkolwiek mierze byli uprawnieni wysnuwać wnioski, że to swojej roli nie odegrało, przeciwnie, twierdzę z całą stanowczością, że gdyby procesu tego w pierwszych latach niepodległości nie było, bylibyśmy dziś w sytuacji niewspółmiernie gorszej i jeżeli twierdzę, że ten proces trzeba snuć dalej do końca, do racjonalnego ukształtowania struktury rolnej, tak jak uważamy to za możliwe w obecnych warunkach, to dlatego, że jest ona jedną z dróg, **która pozwoli wytrzymać czas najcięższych 20 czy 30 lat przedzielających nas od momentu, kiedy będziemy krajem dostatecznie uprzemysłowionym.** Przyjmuję to założenie nawet w tej najjaskrawszej formie, że po tych latach 30 będzie prawdopodobnie następował proces całkowania i zmniejszania się ilości gospodarstw małych oraz, że nastąpi ich uzdrawianie, bowiem będzie wówczas większa łatwość odejścia ze wsi i znalezienia innej pracy.

Groźba nowych zamachów w Anglii

w ultimatum tajnej organizacji irlandzkiej

Dnia 13 stycznia minister spraw zagranicznych lord Halifax otrzymał od tajnej organizacji „Irlandzkiej Armii Republikańskiej" ultimatum z żądaniem wycofania z Irlandii wojsk brytyjskich w przeciągu 4 dni. W przeciwnym razie ultimatum zawierało groźbę dokonania zamachów na elektrownie w różnych częściach kraju oraz zapowiedź zaburzeń, akcji sabotażowej oraz interwencji wojskowej i gospodarczej w W. Brytanii na wzór dotychczasowej interwencji brytyjskiej w Irlandii.

Ze względów bezpieczeństwa zakazano w związku z wczorajszymi zamachami bombowymi zwiedzania gmachu parlamentu przez publiczność.

Budowa statku „Olza" w Gdyni postępuje naprzód

Budowa pierwszego polskiego statku ss. „Olza" w Stoczni Gdyńskiej wykazuje dalszy postęp. 90 procent statku, łącznie z mechanizmami, wykonane zostanie w kraju z materiałów krajowych.

W warsztatach mechanicznych robotnicy pracują częściowo na dwie zmiany. Stocznia Gdyńska w dalszym ciągu powiększa swój stan fachowej załogi i dąży do tego, żeby ss. „Olza" **mogła być spuszczona na wodę w jesieni r. b.** W chwili obecnej na pochylni założono całe podwójne dno, jak również częściowo ustawione są już wręgi.

10 bm. przybywa „Orzeł" do Gdyni

W 19-tę rocznicę odzyskania dostępu do morza w dn. 10 bm. przybędzie do portu w Gdyni nowy okręt podwodny Rzeczypospolitej „Orzeł", ufundowany przez społeczeństwo polskie, na którym — jak już donosiliśmy — podniesiono banderę polską w stoczni Vlissingen, gdzie został zbudowany.

Na uroczystościach gdyńskich w dn. 10 bm. będzie obecny generał Sosnkowski, który będzie reprezentował Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Jedność Macierzy z Polonią zagraniczną

manifestowała cała Polska

Na terenie całego kraju rozpoczęły się wczoraj uroczyste obchody „Dnia Polaka z Zagranicy", które stały się potężną manifestacją jedności Macierzy z Polonią zagraniczną. W związku z tą akcją we wszystkich większych miastach Polski odbyło się szereg akademii, na których społeczeństwo manifestowało swe serdeczne uczucia, jakie żywi dla rodaków, których los rzucił po wszystkich krajach całego świata.

Zorganizowana zbiórka na „fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą" ma przyczynić się do zakupna najpotrzebniejszych pomocy naukowych dla młodzieży polskiej, uczącej się w szkołach na obczyźnie.

Wynik wyborów do Rady Miejskiej w Gdyni z powodu żmudnych obliczeń w dniu jutrzejszym

Dziecko żywcem spalone w płonącym baraku

Wstrząsający wypadek w dzielnicy bezrobotn. w Bydgoszczy

W Bydgoszczy na Szwederowie przy ul. Ziemskiej miał miejsce w sobotę wstrząsający wypadek. W jednym z drewnianych baraków **spłonęło żywcem półtoraroczne dziecko** bezrobotnego Zygmunta Nowaka, zapomniane zupełnie przez ludzi, którzy pospieszyli na ratunek płonącego dobytku. Wypadek zdarzył się w następujących okolicznościach:

W pobliżu ul. Ziemskiej znajduje się nowowytyczona i jeszcze nie posiadająca nazwy ul. „Projektowana". Przy tej właśnie ulicy biedota bydgoska zbudowała sobie kilka nędznych lepianek i drewnianych baraków. Ponieważ nie było pieniędzy na wybudowanie pieca z cegieł, prawie we wszystkich tych barakach urządzone są małe piecyki żelazne, co urąga wszelkim warunkom bezpieczeństwa.

Jeden z takich właśnie baraków, stanowiących własność Michała Możewocha mieszkał bezrobotny Zygmunt Nowak. Do baraku z sąsiedniej działki przylegała stajnia sąsiada oraz taka sama lepianka, zajmowana przez rodzinę bezrobotnego, trudniącego się furmanieniem.

Krytycznego dnia rano Nowak wyszedł do lasu, gdzie przez cały dzień kopał pniaki. Nowakowa odprowadziła swego 3-letniego synka do sąsiadów, a sama udała się po mleko dla pozostawionego w mieszkaniu półtorarocznego dziecka.

W tym właśnie czasie musiała z żelaznego piecyka wypaść na ziemię iskra, która wznieciła pożar. Cały barak momentalnie stanął w płomieniach. O ratowaniu dobytku nie mogło być mowy. Sąsiedzi rzucili się więc do ratowania swego konia i zabezpieczenia swej lepianki. Równocześnie ktoś pobiegł do odległego o przeszło kilometr sygnalizatora pożarowego i wezwał straż.

Przybywszy na miejsce, strażacy zaczęli lokalizować ogień, by uniemożliwić mu przerzucenie się na sąsiednie zabudowania.

Nikomu nawet przez myśl nie przeszło, że w płonącym baraku żywcem pali się małe, bezbronne dziecko. Zdawało się komuś, że słyszy jakiś cichy jęk, ale sąsiedzi zapewniali, że Nowakowa zabrała dzieci z domu przed wyjściem.

W czasie trwania akcji ratowniczej nadbiegła z miasta Nowakowa. Gdy dowiedziała się, że dziecko nie ratowano, rzuciła się sama w stos ognia. Z trudem zdołali ją powstrzymać strażacy. Wyrywała się, rozpaczała, krzyczała. Wreszcie któryś ze strażaków zdecydował się na wejście do płonącego baraku. Już nie dla ratowania dziecka, ale dla matki, która łudziła się nadzieją, że dziecko jeszcze żyje.

Po chwili strażak wyszedł, niosąc na ręku jedynie zwęglony szkielet maleństwa.

Straty, spowodowane pożarem, wynoszą ponad 1000 zł. (p)

Sensacje mistrzostw hokejowych świata:

Polska bije Holandię 9:0

Kanada—Polska 4:0

Patrz str. 4.

Mistrzostwa łyżwiarskie Europy w Zakopanem

Para Herber — Baier obroniła tytuł. — Kalusowie na 5 miejscu

W sobotę na efektownie oświetlonym torze łyżwiarskim Zakopanego przy szczelnie wypełnionej widowni i doskonałych warunkach atmosferycznych odbyły się mistrzostwa łyżwiarskie Europy **w jeździe parami.**

Na zawody przybyli wicemin. Bobkowski, Wojewoda Pomorski min. Wł. Raczkiewicz i inni.

Do zawodów stanęło 9 par: 4 niemieckie, w tym mistrzowie Europy Herber i Baier, wicemistrzowie rodzeństwo Pausin, dalej po jednej parze z Jugosławii, Węgier i Polski (mistrzowska para rodzeństwo Kalusowie), oraz 2 pary rumuńskie.

Lodowisko było wspaniale przygotowane. Poziom zawodów stał na b. wysokim poziomie. Licznie zgromadzona publiczność żywo oklaskiwała poszczególne ewolucje, darząc efektowne popisy żywym aplauzem.

Szczegółowe wyniki na 4-tej stronie.

Bank Polski dostosowany do nowych warunków

Projekt zmiany statutu naczelnej instytucji emisyjnej

Rada Banku Polskiego uchwaliła szereg ważnych zmian w statucie Banku, które będą przedstawione walnemu zebraniu akcjonariuszów Banku Polskiego dnia 13 lutego r. b.

Uchwała Rady Banku — będąca wyrazem dążenia do uporządkowania rynku pieniężnego — pozostaje w ścisłym związku z wysiłkami rządu w kierunku zlikwidowania procesów kryzysowych i pokryzysowych, dostosowania działalności instytucyj finansowych do obecnej rozwojowej tendencji gospodarczej w Polsce, wzmocnienia zaufania do aparatu kredytowego.

Najważniejszą zmianą będzie projekt wprowadzający zasadę, że Bank obowiązany jest, zamiast dotychczasowego pokrycia obiegu pieniężnego w wysokości 30 procent, posiadać zapas złota wynoszący przynajmniej 40 procent sumy, o jaką obieg pieniężny łącznie ze stanem natychmiast płatnych zobowiązań przekraczać będzie kwotę 800 miln. zł. Kwotę tę Rada Banku, za zgodą ministra skarbu może podwyższyć, w zależności od sytuacji rynku pieniężnego, najwyżej do 1.200.000.000 zł.

Utrzymana zostaje nadal dotychczasowa zasada, że Bank będzie miał w przyszłości obowiązek wymiany swych biletów na złoto. Do czasu wejścia w życie tej zasady Bank będzie wymieniał bilety bankowe na czeki zagraniczne w/g kursów warszawskiej giełdy pieniężnej.

Udzielone przez Bank w latach 1931—1938 kredyty krótkoterminowe mają być skonsolidowane i zamienione na oprocentowany i amortyzacyjny dług Skarbu Państwa.

Na zastaw papierów wartościowych Bank będzie udzielał pożyczek do wysokości 300 miln. zł.

Spośród innych zmian proponuje się, aby dyskontowane weksle, zabezpieczone rejestrowym zastawem rolniczym, oraz weksle wynikające z udzielonych przez instytucje kredytowe zaliczkowych kredytów na sprzedaż płodów rolnych, mogły być 9-miesięczne. Również 9-miesięczne mogły by być weksle, pochodzące z kredytów sezonowych, zaciągniętych przez przedsiębiorstwa tych związanych z rolnictwem gałęzi przemysłu, które ustali Rada Banku.

Granica bezprocentowego kredytu dla Skarbu Państwa ma być podwyższona ze 100 do 150 miln. zł.

Spośród zmian dotyczących praw akcjonariuszów wymienić należy przyznanie na walnym zebraniu jednego głosu posiadaczowi 10 akcyj (dotychczas 25 akcyj), zaś maksimum ilości głosów będzie możliwe przy posiadaniu 10 tys. sztuk akcyj.

Całość zmian statutu — po uchwaleniu przez walne zebranie akcjonariuszów — będzie wymagała zatwierdzenia w drodze ustawodawczej.



Po Barcelonie — padła Gerona

Samoloty wojsk czerwonych uciekają na teren Francii

BARCELONA. Wojska powstańcze wkroczyły do Gerony, największego po Barcelonie miasta Katalonii.

Gerona, licząca 35.000 mieszkańców, jest stolicą prowincji tej samej nazwy. Przez pewien czas była stolicą czerwonego rządu hiszpańskiego, który wobec zagrożenia miasta przeniósł się do Figueras.

Miasto zajęte zostało dzięki wspólnej operacji korpusu marokańskiego, legionistów włoskich brygad nawarskich.

*

Wczoraj o godz. 11 rano, trzy samoloty czerwonych wojsk hiszpańskich wylądowały na lotnisku w Bordeaux we Francji. Lotnicy oświadczyli, że rzekomo zmusiła ich do ucieczki na teren Francji eskadra samolotów myśliwskich gen. Franco.

Na lotnisku Salvaza w Carcassone lądowały dwie eskadry samolotów czerwonych wojsk hiszpańskich, liczące 12 aparatów. Francuskie władze wojskowe i cywilne z Carcassonne udały się natychmiast na lotnisko wszczynając dochodzenie.

Nocne w Pałacu Weneckim narady...

Głębokie zadowolenie rady faszystowskiej z powodu mowy Hitlera



RZYM. W ub. sobotę w nocy odbyło się w Pałacu Weneckim w Rzymie posiedzenie wielkiej rady faszystowskiej, na której Mussolini wygłosił mowę na temat sytuacji międzynarodowej.

Po dyskusji rada uchwaliła rezolucję, w której **wyraża swe głębokie zadowolenie z powodu przemówienia wygłoszonego przez kanclerza Hitlera w szóstą rocznicę objęcia przez niego władzy, w którym potwierdził solidarność polityczną, ideologiczną i wojskową, łączącą obie rezolucje — faszystowską i narodowo - socjalistyczną i przyszłość obu krajów.**

Druga rezolucja brzmi jak następuje: Wielka rada faszystowska, zebrawszy się w dzień, kiedy dzięki zajęciu Gerony cała Katalonia została uwolniona od barbarzyńskiego ucisku bolszewickiego, przesyła gorące pozdrowienia bohaterskim kombatantom hiszpańskim i oznajmia, iż siły ochotnicze faszyzmu nie zaprzestaną walki, dopóki nie zostanie zakończona, tak jak powinna być zakończona — zwycięstwem Franco.

Wzmożona akcja „Bund Deutscher Osten"

przeciwko Polakom w Niemczech

Najnowszy lutowy numer „Polaka w Niemczech" stwierdza co następuje:

„Rok 1939 rozpoczął się od wzmożonej akcji „Bund Deutcher Osten" przeciwko Polakom w Niemczech. Akcja „Bund Deutscher Osten" nie natrafia na przeszkody, gdy jednocześnie położenie Ludu Polskiego w Niemczech się pogarsza.

Na fakt ten w imieniu Polactwa w Niemczech zwracamy uwagę wszystkim odpowiedzialnym za ten stan rzeczy".

Wezwanie to nie potrzebuje żadnych komentarzy. Jesteśmy przekonani, że nie pozostanie ono bez odpowiedzi „odpowiedzialnych za ten stan rzeczy" czynników.

Po Rockefellerze — odszedł Deterding drugi potentat naftowy świata

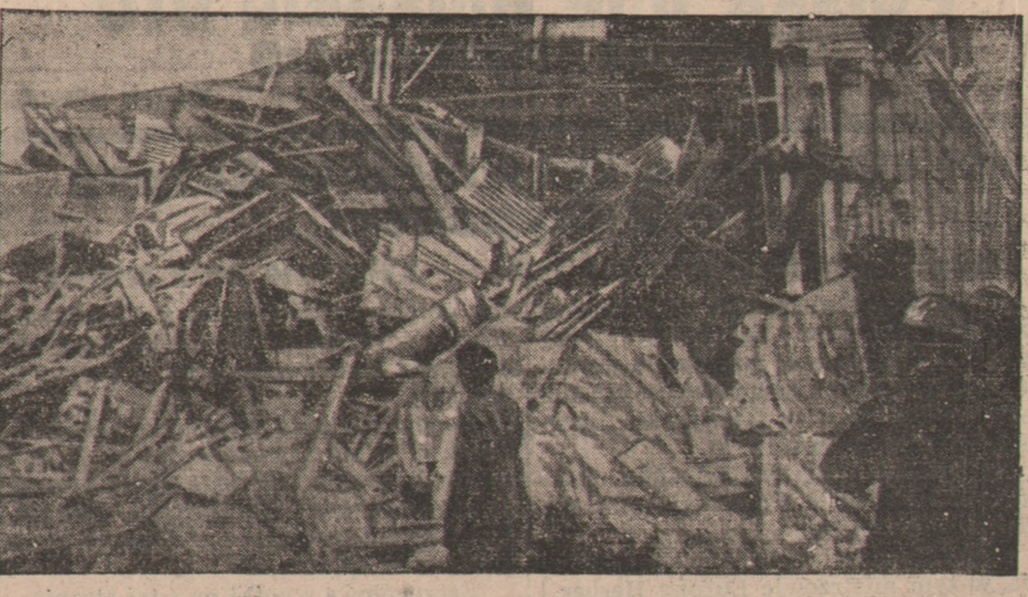
Syn marynarza rozkazywał 40 tysiącom ludzi

W Saint Moritz w Szwajcarii zmarł nagle sir Henry Deterding, „król" nafty. Zmarły spędzał stale sezon zimowy w Saint Moritz, gdzie posiadał własną wilę.

Z Deterdingiem schodzi drugi po Rockefellerze potentat naftowy świata, przy czym należy zaznaczyć, że obaj toczyli zaciętą walkę konkurencyjną o panowanie na światowym rynku.

Zwłoki magnata naftowego będą przewiezione do Dobbin w Mecklemburgu, gdzie posiadał on posiadłość ziemską, w której zamieszkiwał w ciągu ostatnich dwóch lat.

Początki kariery Deterdinga były bardzo trudne. Był on synem marynarza. Zostawszy sierotą w wieku lat sześciu, Deterding bardzo wcześnie był zmuszony do pracy zarobkowej. Przez jakiś czas pracował jako urzędnik w jednym z wielkich banków w Amsterdamie, a następnie wyjechał do Indii Holenderskich jako urzędnik, filii banku amsterdamskiego. W roku 1896 Deterding zaofiarował swoje usługi towarzystwu naftowemu „Dutch Petroleum Company", którego dyrektorem został w roku 1901. Z tą chwilą rozpoczęła się jego międzynarodowa kariera. Deterding doprowadził do porozumienia pomiędzy interesami towarzystw naftowych holenderskich i angielskich. **Władzy jego podlegało około 40 tysięcy urzędników.** Niezwykle czynne życie finansisty upływało pomiędzy Londynem, Hagą i Amsterdamem.



400 osób zgir pod gruzami tego zniszczonego przez trzęsienie ziemi teatru w Concepcion.

Zmiany w Banku Rzeszy

BERLIN. Kanclerz Hitler zwolnił z zajmowanych stanowisk dwóch członków dyrekcji Banku Rzeszy — Ehrhardta i Blessinga.

Równocześnie mianowani zostali członkami dyrekcji Banku Rzeszy: dyrektor Wilhelm z Banku Rzeszy, naczelnik wydziału w ministerstwie gospodarki Rzeszy, dyrektor Lange i radca ministerstwa finansów Bayrhoffer. Dwaj ostatni członkowie pozostają na swych dotychczasowych stanowiskach.

Koniec „dynastii" francuskich katów

Śmierć kata Deiblera w paryskim metrze

PARYŻ. Kat Deibler, który od 1899 r. stracił przeszło 400 skazańców, zmarł na udar serca w paryskim metrze. Śmierć Deiblera przedłużyła życie skazanemu mordercy, który miał być stracony jutro w Rennes. Deibler zmarł właśnie w drodze na dworzec kolejowy, skąd miał zawieźć do Rennes gilotynę.

Na zmarłym Deiblerze kończy się „dynastia" katów, którzy od 120 lat wykonywali wszystkie wyroki śmierci we Francji. Katami byli mianowicie zarówno ojciec Deiblera, jak i jego dziad i pradziad.

Jedyny syn Deiblera zmarł tragicznie jako mały chłopczyk, to też — jak przypuszczają — zawód kata przejmie siostrzeniec Deiblera Obrecht, który już w ostatnich latach pomagał przy egzekucjach.

200 policjantów japońskich i straż ogniowa w walce z groźnym bandytą

TOKIO. W Kiso po długotrwałej walce zatrzymano nieuchwytnego bandytę, który zabił cztery osoby, w tej liczbie dwie kobiety. W poszukiwaniu bandyty brało udział 200 policjantów, a do obezwładnienia go i aresztowania przyczyniła się również zawezwana przez policję straż ogniowa. Niebezpieczny bandyta liczy 22 lata i niedawno powrócił z Mandżurii. W połowie ubiegłego miesiąca zamordował on żonę inżyniera walczącego w Chinach. W ciągu następnych 10 dni bandyta w drodze do Tokio popełnił jeszcze 3 morderstwa.

Kronika polityczna

Pan Wojewoda Pomorski, Władysław Raczkiewicz, otrzymał depeszę treści następującej:

Rada Miejska miasta Łasina, zebrana w dniu dzisiejszym na swym inauguracyjnym posiedzeniu, śle Ci Dostojny Panie Wojewodo, jako Włodarzowi naszego ukochanego Pomorza — wyrazy głębokiej czci i hołdu. Rada Miejska świadoma swych trudnych zadań, jakie na niej w obecnych ciężkich czasach ciążą, składa ślubowanie, że usilnym jej dążeniem będzie pracować tylko dla dobra miasta i wielkości Państwa w myśl wskazań Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Burmistrz miasta Łasina:
(—) Tomczyński.

Marszałek Śmigły-Rydz protektorem zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja

Na prośbę Prezydium Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych, pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz przyjął członkostwo Komitetu Honorowego Zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja, przeznaczony na potrzeby Polskiej Macierzy Szkolnej i Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Wybór prezydenta we Francji

PARYŻ. W kołach parlamentarnych w Paryżu oczekują ogłoszenia w dniach najbliższych terminu wyborów prezydenta Francji. Według konstytucji, wybory prezydenta powinny się odbyć najpóźniej na miesiąc przed upływem kadencji prezydenta urzędującego.

Ważny wynalazek dwóch mieszkańców Inowrocławia

Mieszkańcy Inowrocławia Roman Zelmański i Walenty Dombek otrzymali w tych dniach patent nr. 27.462 na nową metodę urządzenia generatora gazowego mającego zastosowanie w hutach szkła. Dzięki nowej metodzie produkcji, huty stają się niezależne i wykorzystują w swoim zakresie własny gaz bez pomocy ubocznych materiałów jak gaz, gazolina, eteryna itp. Produkcja staje się tym samym wydajniejszą, a koszta produkcji zmniejszają się do minimum. Pp. Dombek i Zelmański zgłosili do opatentowania swój wynalazek również w szeregu państw Europy.

Przegląd prasy

Korek żydowski

Tygodnik „Zespół" zwraca uwagę na ważny, a w Polsce niedoceniany, element polityki ludnościowej i przebudowy społecznej, jakim powinny być miasteczka. Pismo czyni następujące uwagi z okazji rozważań nad zagadnieniem odpływu ludności z przeludnionej wsi do miast:

„Kraje zachodnie mają bardzo silny dopływ do grupy inteligenckiej — ze środowisk miasteczek. Daje tam to świetne wyniki. Odtwórzmy życiorysy francuskich, angielskich, włoskich czy niemieckich wielkich ludzi, a przekonamy się, że większość ich rekrutuje się właśnie z miasteczek.

Miasteczka polskiego na większości terenów prawie w ogóle nie ma.

Miasteczko jest zatkane dla przypływu chłopów przez korek, tkwiącej tam nieruchomo, masy żydowskiej. Musimy się poważnie liczyć, że w najbliższym rozwoju miasteczka mało będą oddziaływać na zmiany w grupie inteligenckiej.

Tym przeto ważniejszą staje się kwestia wartości jakie wniosą synowie chłopscy."

Znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych w PKO w styczniu br.

Pierwszy miesiąc br. przyniósł w PKO znaczny przyrost wkładów oszczędnościowych, wynoszący przeszło 18,1 milionów zł. Stan wkładów oszczędnościowych osiągnął w końcu stycznia 806,8 miln. zł.

Równolegle wzrost wykazała liczba oszczędzających. Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w styczniu o 62.288 i osiągnęła ogółem — 3.648.309 książeczek.

Ohydna afera obyczajowa we Lwowie

LWÓW. We Lwowie odkryła policja w mieszkaniu pewnego doktora praw tajny dom schadzek, do którego werbowano nieletnie uczennice, pochodzące z uczciwych rodzin urzędniczych. Policja aresztowała właściciela mieszkania oraz dwie kobiety, które zajmowały się stręczeniem do nierządu młodocianych gimnazjalistek.

200 miln. zł rocznie płacimy obcym za transport morski

Chlubimy się — i słusznie — iście amerykańskim tempem, z jakim wybudowaliśmy na skrawku Bałtyku własne „okno na świat". Gdynia jest naszą dumą i chlubą. Port gdyński naszą wielką, wspaniałą inwestycją.

Czy jednak rozbudowa portu, to już wszystko? Czy ziszcza ona całkowicie nasz „program morski?"

Albo ujmując pytanie jeszcze inaczej: czy w naszym „programie morskim", w inwestycjach, które są obecnie najniezbędniejsze, sprawy portowe stoją na pierwszym planie, zajmują w hierarchii potrzeb pierwsze miejsce?

Minister przemysłu i handlu, A. Roman, stanął na stanowisku, że w hierarchii potrzeb, związanych z naszym „programem morskim", sprawy portowe zajmują obecnie miejsce — trzecie.

Miejsce pierwsze i drugie zajmują sprawy inne: żegluga i rybołówstwo. Nie znaczy to bynajmniej, byśmy mieli zaniedbywać sprawy portowe: a więc np. budowę kanału przemysłowego w Gdyni czy portu rybackiego we Władysławowie itd. Ale na pierwszy plan trzeba obecnie wysunąć **sprawy żeglugi i rybołówstwa morskiego.**

Taką tezę wysunął min. Roman w swym przemówieniu wygłoszonym na komisji budżetowej Sejmu.

Poczyniliśmy imponujące postępy w skierowaniu naszych towarów, przeznaczonych za granicę, na drogi morskie. Już 78 procent naszego handlu zagranicznego idzie przez nasze porty. Ale... tylko 10 procent — dosłownie: dziesięć — tego towaru przewożą nasze statki, natomiast 90 procent towaru ładuje się na statki obce. A jakie skutki tego?

Przesło 200 milionów złotych rocznie płacimy obcym za przewóz towarów obcymi statkami morskimi.

Stąd logiczny wniosek: na pierwszym planie naszego „programu morskiego" musi się obecnie znaleźć rozbudowa żeglugi, inwestycje żeglugowe. Wkroczyliśmy już na szczęście na tę drogę. W roku ubiegłym podjęły pracę pod polską banderą 4 nowe statki handlowe, w budowie jest 9 nowych jednostek, spośród których 7 ma być uruchomionych w roku bieżącym. Przyrost tonażu w r. 1939 wyniesie około 45 tysięcy ton. Ale to nie wystarcza. Musimy wprząc w akcję rozbudowy żeglugi również i **inicjatywę prywatną**, która dotychczas była bardzo nikła.

Ale nie tylko o nowe statki chodzi. Również i o ludzi, o **„problem człowieka na morzu i dla morza"**, o to, co min. Roman nazywa „wychowaniem morskim". Brak nam wciąż takich fachowców. Musimy więc ich szkolić. Nie tylko nawigatorów i mechaników okrętowych, ale i „ludzi, których zadaniem będzie praca w przedsiębiorstwach portowych, w biurach armatorów, maklerów i spedytorów, we frachtowaniu, kalkulacji żeglugowej, zaopatrywaniu statków, dysponowaniu tonażem itd".

Na drugim miejscu — po rozbudowie żeglugi — stawia min. Roman zagadnienie **rybołówstwa.** Czy wiecie, że własne połowy pokrywają tylko 18 procent zapotrzebowania na ryby w kraju? A wynik tego?

26 milionów złotych w dewizach wypłacamy za import ryb...

I tu również — jak w rozbudowie żeglugi — weszliśmy już na drogę realną. Nasze rybołówstwo przestawia się już z połowów przybrzeżnych na dalekomorskie, w związku z tym nasza flota rybacka zwiększa się (ostatnio przybyło 18

(Ciąg dalszy na str. 4)

O czym się mówi:

Jak pisze prasa śląska — uchwała Związku Restauratorów w Katowicach, która nakładała na wszystkich członków obowiązek usunięcia z lokali dwujęzycznych napisów oraz jadłospisów, nie została dotychczas wykonana w całym szeregu przedsiębiorstw polskich. Sądzimy, że władze Związku Restauratorów zajmą się wykonaniem obowiązującej uchwały.

*

Znamiennym dla nastrojów niepokoju, panujących w świecie, jest rozpatrywany przez komitet porozumiewawczy angielskich towarzystw ubezpieczeniowych wniosek w sprawie podniesienia składek od ubezpieczeń na wypadek wojny.

Znak czasu!

*

O tym w jak trudnych warunkach odbywa się w Polsce praca propagandowa na rzecz rozszerzenia i udoskonalenia sieci drogowej, świadczy wymownie wielkość budżetu Ligi Drogowej. Instytucja ta, powołana specjalnie w tym celu, dysponuje rocznym budżetem w wysokości około 36.000 zł. Z sumy tej 16.300 zł idzie na wydatki administracyjne (lokal, światło, opał, korespondencja, niewielki personel i. t. p.).

Budżet Ligi Drogowej ma być w rb. zwiększony do 50.000 zł, ale to wszystko mało.

*

Organem prasowym Niemców w Małopolsce Wschodniej jest tygodnik „Ostdeutsches Volksblatt", wychodzący we Lwowie a drukowany w Poznaniu („Concordia Sp. Akc.").

Stałe reklamowanie się na łamach tego pisma Ukraińców, m. in. ukraińskiej spółdzielni „Centrosojuzu", fabryki cukierków „Fortuna Nowa", ma swoją szczególną wymowę, jeżeli się weźmie pod uwagę, że ośrodki aktywnej roboty „ukraińskiej" znajdują się w chwili obecnej daleko na zachód od Lwowa.

Obóz czy partia

Wybory do ciał samorządowych, odbywające się obecnie na terenie Rzplitej, dostarczyły stronnictwom opozycyjnym okazji do wzmożonego ataku na Obóz Zjednoczenia Narodowego. W atakach tych, zarówno prasowych jak i ustnych, zaczęły się pojawiać od czasu wyborów pewne nowe, specyficzne argumenty. Opierając się, mianowicie, na fakcie rozbicia głosów polskich przy wyborach samorządowych, stronnictwa opozycji wysuwają tezę, jakoby Obóz Zjedn. Narodowego był tylko „jedną z partyj", reprezentujących nastroje społeczeństwa, wobec czego wpływ jego na życie publiczne winien się wyrażać pewnym procentowym stosunkiem. Konsekwencją tej tezy jest żądanie dopuszczenia stronnictw opozycyjnych do rządzenia państwem, podzielenie się z nimi wpływami, utworzenie rządu koalicyjnego i t. p.

Na argumenty tego rodzaju należy odpowiedzieć — rzecz prosta — że właściwym miernikiem nastrojów społecznych mogą być tylko wybory sejmowe, odbywające się pod politycznymi hasłami na politycznej płaszczyźnie. Podczas tych wyborów opozycja bynajmniej nie zachowywała się biernie, lecz rzuciła na szalę wszystkie swoje wpływy w kierunku ich zbojkotowania, ponosząc w wyniku zdecydowaną porażkę. Moment ten należy mieć stale na uwadze i stale odpowiednio mocno go uwypuklać.

Ważniejszą jednakże jest rzeczą zdecydowane przeciwstawienie się wszelkim próbom wypaczenia istotnego charakteru Obozu Zjednoczenia Narodowego. Czynni członkowie OZN powinni na każdym kroku przeciwstawić się próbom redukowania roli Obozu do poziomu jednej z partyj, walczącej rzekomo z konkurentami o wpływy.

Działacze OZN powinni stwierdzać jasno i niedwuznacznie, że Obóz nie jest i nie chce być partią. Gdyby Obóz zgodził się zaakceptować przypisywany mu złośliwie charakter — przekreśliłby tym samym i swoje znaczenie i swoją rolę, jaką ma do spełnienia. OZN jest bowiem organizacją, związaną najściślej z sytuacją Państwa, i powołaną do wypełnienia zadań w skali państwowej. Jest on organizacją, wywodzącą się bezpośrednio ze wskazań Wodza Naczelnego, odpowiedzialnego za wszechstronne przygotowanie Narodu do czekających go prób i doświadczeń.

Obóz nie może mieć nic wspólnego z t. zw. „wolną grą sił społecznych" i ze swobodą tworzenia własnych kapliczek ideologicznych, której wyrazem są partie w ustroju liberalnym. Partię polityczną bowiem założyć może każda, nawet znikomo mała grupa obywateli — podczas gdy Obóz został powołany do życia za aprobatą czynników najwyższych, zatroskanych o losy Niepodległości.

Partia polityczna stawia sobie za cel propagandę osobistych poglądów swoich założycieli — Obóz głosi te zasady, których zwycięstwo jest koniecznością państwową. Celem działalności partii jest kariera polityczna jej przywódców — celem Obozu jest wzmocnienie i uodpornienie Państwa. Warunkiem powodzenia partii jest skłócenie i rozbicie społeczeństwa — warunkiem osiągnięcia celów Obozu jest triumf idei Zjednoczenia. Idealem partii jest słabość władzy wykonawczej, pozwalająca wymuszać na niej koncesje i przywileje — ideałem Obozu jest jednolitość kierownictwa nawą państwową. Metodą pracy partii jest sianie nieufności w stosunku do władz naczelnych w państwie, aby tą drogą zdobywać zaufanie wyborców — metodą pracy OZN jest skupianie całej załogi dokoła mostku kapitańskiego.

Ideałem partii jest możność nieskrępowanego licytowania się w obietnicach i hasłach z konkurentami — ideałem Obozu jest jednolitość myśli politycznej, przenikającej od góry do dołu całe społeczeństwo. Długo by można było mnożyć te przykłady zasadniczych różnic pomiędzy Obozem i partią...

Rzecz prosta — istnienie organizacji, stawiającej sobie cele polityczne, lecz nie będącej partią — wywołać może zamieszanie w umysłach, przyzwyczajonych do naczepiania etykietek do wszelkich zjawisk społeczno-politycznych. Dla Obozu Zjedn. Narodowego kwestia ta jest wybitnie nieistotna i wtórna. Obozowi chodzi bowiem wyłącznie o treść wewnętrzną ruchu ideowego, który reprezentuje, a nie o etykietkę lub szyldzik. Obóz stawia sobie za cel dokonanie pewnej sumy konkretnej pracy dla Państwa, chce dokonać przełomu w psychice obywatela, chce narzucić mu i wpoić pewne prawdy zasadnicze o istocie współczesnego życia zbiorowego. Jaką etykietę doczepią mu w trakcie tej pracy jego przeciwnicy — jest dla niego rzeczą całkowicie obojętną. Zadanie swoje będzie on uważał za spełnione, jeśli głoszone przezeń hasła wejdą w mózg i w krew większości obywateli, gdy dokonane zostaną prace nad organizacją Narodu, które na danym etapie dziejów wykonane być — muszą.

Wspaniałe zwycięstwo polskiej drużyny na hokejowych mistrzostwach świata

Polska bije Holandię wyżej niż Kanada 9:0

W ramach międzynarodowych zawodów hokejowych o mistrzostwo świata, które odbywają się obecnie w Szwajcarii w okresie od 3 do 12 lutego rb. doszło w 2-im dniu rozgrywek do spotkania między drużyną Polski a drużyną Holandii. Spotkanie to miało miejsce na wzorowo urządzonym sztucznym lodowisku w Bazylei w dniu 4 lutego rb. o godz. 15. Skład drużyny polskiej stanowili: Maciejko, Michalik, Kasprzycki, Kowalski, Wołkowski, Marchewczyk 1, Urson, Burda, Jarecki i Marchewczyk 2.

Sędziował dr. Hirtz (Szwajcaria) i Klagrubsky (Czechosłowacja).

Mimo długiej podróży z Polski i zmęczenia jazdą, nasi hokeiści byli w doskonałej formie, co odrazu objawiło się w pierwszych chwilach gry, gdzie Polacy wystąpili z ostrym atakiem przeciw Holendrom. Gra była bardzo żywa i skupiała się stale pod bramką przeciwnika. Dla Polski pierwszą bramkę zdobywa Urson, druga była samobójcza, trzecią zdobył Wołkowski. Druga tercja przynosi znowu przewagę Polakom. Bramki strzelili Jarecki i Kowalski. W 3-ej tercji Holendrzy rozpaczliwie bronią się, jednak nasi wykazują doskonałą formę i wytrzymałość. Wypady Wołkowskiego i Burdy stanowią o wygraniu trzeciej i ostatniej tercji. Bramki dla Polski zdobyli Burda, dwa razy Wołkowski i Burda. Drużyna nasza grała na ogół o wiele lepiej od Holendrów. Gra naszych hokeistów wywarła bardzo dodatnie wrażenie na sportowo wyrobionej publiczności.

Polska przegrywa z Kanadą 4:0

W niedzielę rozegrany został w Bazylei mecz hokejowy o mistrzostwo świata pomiędzy Polską i Kanadą. Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła Kanada, ale w niewysokim stosunku cyfrowym 4:0 (2:0, 1:0, 1:0).

Zawody wywołały bardzo duże zainteresowanie ze względu na zdecydowane zwycięstwo Polski nad Holandią. Na trybunach zebrało się przeszło 5000 osób. Polacy wystąpili w identycznym składzie jak na meczu z Holandią, jedynie bez Ursonia.

Spotkanie prowadzone było przez cały czas w żywym tempie i obfitowało w emocjonujące momenty. W pierwszych minutach Polacy grają bardzo dobrze i niewiele ustępują swojemu słynnemu przeciwnikowi. Atak polski nawet kilkakrotnie przedostaje się pod bramkę Kanady i Michalik zmusza bramkarza i obronę Kanady do interwencji. W 12-ej minucie pada pierwsza bramka dla Kanady. W następnej minucie Creedy podwyższa wynik do 2:0.

W drugiej fazie gry Polacy usiłują wyrównać, Marchewczyk w czasie jednego z ataków polskich strzela do bramki, ale bramkarz Kanadyjczyków brawurowo broni. Z kolei inicjatywę przejmują Kanadyjczycy, ale wszelkie zakusy na bramkę polską likwiduje świetnie usposobiony Maciejko. W ostatniej minucie — drugiej tercji Kowcinak podwyższa wynik do 3:0.

W ostatniej tercji Kanadyjczycy rozpoczynają gwałtowny atak. Już w drugiej minucie Creedy zdobywa czwartą bramkę ustalając wynik dnia.

Prasa szwajcarska wyraża się bardzo pochlebnie o polskich hokeistach. Drużyna polska jest uważana za lepszą od niemieckiej. Zarówno na meczu z Holandią, jak i na zawodach z Kanadą Polacy grali bardzo ładnie, pozostawiając jak najlepsze wrażenie.

Po tym meczu Polska zakwalifikowała się do półfinałów. Przeciwnik Polaków w półfinale nie jest jeszcze narazie znany.

DALSZE WYNIKI MISTRZOSTW HOKEJOWYCH ŚWIATA.

W drugim meczu o mistrzostwo świata w hokeju, rozegranym w Zurychu, Czechosłowacja pokonała Łotwę 9:0, uzyskując w każdej fazie gry po 3 bramki.

W Bazylei w obecności 6.000 widzów Kanada pokonała Holandię 8:0 (1:0, 4:0, 3:0). W drugim meczu Stany Zjedn. wygrały 5:0 (3:0, 1:0, 1:0) z Włochami demonstrując doskonałą grę zespołową.

W Zurychu Szwajcaria rozgromiła Łotwę 12:0 (5:0, 3:0, 4:0). Węgry pokonały łatwo Belgię w stosunku 8:1 (2:0, 4:1, 2:0).

ŁOTWA BIJE JUGOSŁAWIĘ 6:0

W Zurychu w meczu o mistrzostwo świata Łotwa pokonała Jugosławię 6:0.

Ameryka bije Niemcy 4:0.

W sobotę późnym wieczorem odbył się w Bazylei mecz hokejowy o mistrzostwo świata pomiędzy Ameryką i Niemcami. Zwyciężyła Ameryka 4:0 (2:0, 0:0, 2:0).

Szwajcaria gromi Jugosławię 23:0.

W Zurychu Szwajcaria rozgromiła Jugosławię 23:0 (7:0, 7:0, 9:0).

Polska na trzecim miejscu w walce o Puchar Narodów w Berlinie

Nasi jeźdźcy pokonali Francuzów, Belgów i Szwedów

W sobotę odbył się w Berlinie na międzynarodowych zawodach konnych najważniejszy konkurs zespołowy o Puchar Narodów i nagrodę kanclerza Hitlera. Do tych zawodów stanęły najlepsze zespoły Niemiec, Włoch, Francji, Polski, Szwecji i Belgii. Konkurs wywołał olbrzymie zainteresowanie, gromadząc w wielkiej hali berlińskiej tłumy publiczności. Na trybunie honorowej zajął miejsce marszałek Goering w otoczeniu członków rządu i przedstawicieli dyplomacji.

I-sze miejsce i puchar Hitlera zdobyła drużyna niemiecka w składzie: mjr. Momm, rtm. Hasse, rtm. Brinckmann, mając ogółem 18 pkt. karnych.

Drugie miejsce zajęły Włochy.

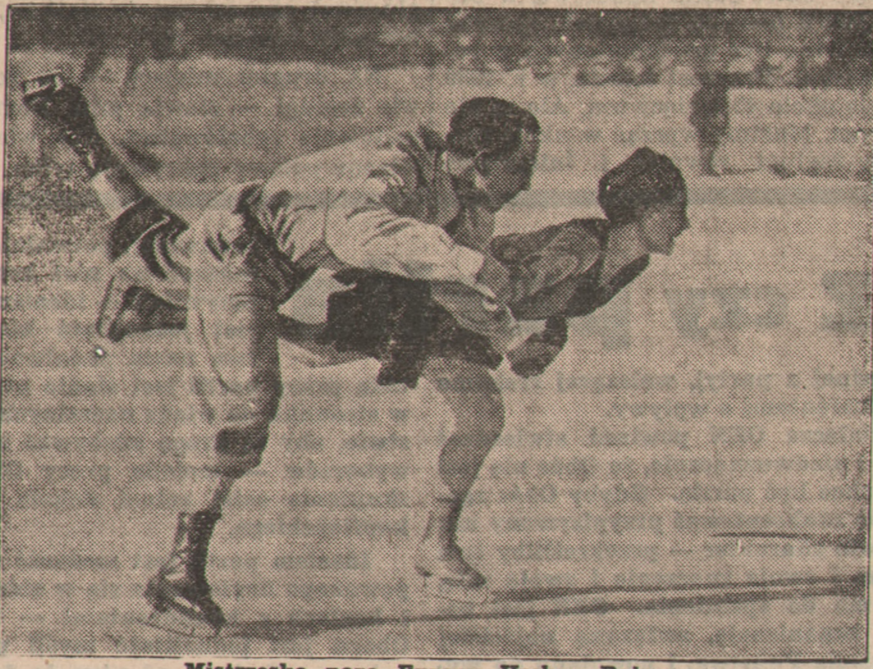
Na trzecim miejscu sklasyfikowała się Polska w składzie rtm. Komorowski na „Zbiegu“, Pohorecki na „Bohunie“, rtm. Rylke na „Bimbusie“ mając, ogółem 25½ pkt. karnych. Najmniej punktów karnych miał rtm. Komorowski (4¾ pkt.) Pohorecki miał 8¾ pkt., a rtm. Rylke 12 pkt.

Czwarte miejsce zajęła Francja, otrzymując 40 pkt. karnych. Na piątym miejscu sklasyfikowała się Belgia 56 i pół pkt., a na szóstym Szwecja 131 i pół pkt.

Jak wynika z rezultatów, pierwsze trzy drużyny były mniej więcej równorzędne, a różnice pomiędzy nimi są bardzo nieznaczne. Ostatnie trzy drużyny od samego początku nie walczyły o prymat, a jedynie o dalsze miejsce w klasyfikacji.

Herber-Baier najlepszą parą łyżwiarską Europy

Jak już donosimy na 1-szej stronie, w sobotę odbyły się w Zakopanem łyżwiarskie mistrzostwa Europy. W wyniku klasyfikacji, pierwsze miejsce i tytuł mistrza Europy zdobyła dotychczasowa mistrzowska



Mistrzoska para Europy Herber—Baier.

para Maxie Herber i Ernest Baier (Niemcy).

Wicemistrzostwo Ilse i Erik rodzeństwo Pausin (Niemcy), dotychczasowi wicemistrzowie Europy.

3) Inge Koch i Walter Noack (Niemcy).
4) Giza Graetz i Otto Weiss (Niemcy).
5) Stefania i Erwin rodzeństwo Kalusowie (mistrzowska para Polski).
6) Erika Bass i Laszlo Roter-Barczy.
7) para jugosłowiańska Schwab i Palme.
8) para rumuńska Guber i Heuchert.
9) Ileana Moldovan i Alfred Eisenberger (Rumunia).

Na zawody przybyli b. licznie dziennikarze Polski i zagraniczni, szczelnie wypełniając lożę prasową.

Po skończonych zawodach na środku lodowiska odbyła się ceremonia wręczenia nagród, którego dokonali prezes PZT i wiceprezes PZT.

W niedzielę odbyły się międzynarodowe pokazy łyżwiarskie.

Hokeiści KPW Pomorzanin w Wilnie.

W ub. sobotę i niedzielę hokeiści toruńskiego Pomorzanina gościli w Wilnie, gdzie rozegrali w fatalnych warunkach atmosferycznych dwa spotkania z tamtejszym Elektritem.

Pierwszego dnia Elektrit pokonał toruńczyków 3:1, zaś w drugim zawody zakończyły się wynikiem remisowym 1:1.

(Dokończenie ze strony 3-ciej)

jednostek o łącznej pojemności około 2 tys. ton, a w budowie są dalsze kutry dalekomorskie w ilości pięciu), rozbudowujemy już urządzenia portowe w porcie rybackim we Władysławowie, podjęliśmy budowę portowego magazynu rybnego itd. Ale są to dopiero pierwsze kroki, za którymi pójść muszą dalsze, jeżeli mamy wykonać nasz „program morski“ i wyzyskać należycie nasze „okno na świat“.

Bo dopiero wtedy, gdy 100 procent naszych towarów, idących drogą morską za granicę, ładować będziemy na polskie okręty i wtedy, gdy 100 procent zapotrzebowania na ryby morskie zaspakajać będziemy z własnego rybołówstwa — będziemy mogli mówić o wypełnieniu „programu morskiego“, o stuprocentowym wyzyskaniu naszego dostępu do morza.

REWIA SIATKÓWKI MĘSKIEJ W TORUNIU

Mistrzostwa Polski KPW

w siatkówce męskiej

W sobotę i niedzielę 4 i 5 bm. odbył się w Toruniu w hali Okręgowego Ośrodka turniej siatkówki męskiej o mistrzostwo Polski Kolejowego Przysp. Wojskowego zorganizowany przez okręg pomorski KPW.

W zawodach tych wzięło udział 7 okręgów: Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Wilno, Radom i Toruń.

Zawody otworzył prezes okręgu pom. KPW p. kmdr. J. Kłossowski, wygłaszając piękne przemówienie. Dalej obecni byli p. starosta grodzki Bruniewski, p. mgr. Graszewicz, przedstawiciel p. prezydenta miasta.

Podajemy szczegółowe wyniki wszystkich spotkań: Kraków—Lwów 2:0 (16:14, 15:13), Warszawa—Poznań 2:0 (15:8, 15:10), Toruń—Radom 2:1 (11:15, 15:0, 15:12), Kraków—Wilno 2:1 (17:15, 12:15, 15:3), Warszawa—Lwów 2:1 (10:15, 15:9, 15:2), Poznań—Radom 2:1 (13:15, 15:9, 15:12), Warszawa—Wilno 2:0 (15:9. 15:7), Lwów—Radom 2:0 (15:7, 15:9), Toruń—Poznań 2:1 (12:15, 15:12, 16:14), Wilno—Radom 2:0 (15:3, 15:9), Warszawa—Kraków 2:0 (15:8, 15:13), Lwów—Toruń 2:1 (15:10, 11:15, 16:14), Kraków—Radom 2:0 (15:1 15:2), Toruń—Wilno 2:1 (15:9, 6:15, 15:9), Lwów—Poznań 2:0 (15:11, 15:8), Wilno—Lwów 2:1 (14:16, 15:10, 16:14), Kraków—Toruń 2:0 (15:9, 15:5), Poznań—Wilno 2:0 (15:13. 16:14). Warszawa—Toruń 2:1 (15:4. 10:15, 15:4), Kraków—Poznań 2:0 (15:4, 15:7).

Poziom zawodów był dość wysoki. Wyróżniały się zwłaszcza zespoły Warszawy i Krakowa.

W ogólnej punktacji mistrzem Polski KPW została drużyna Warszawy, nie przegrywając ani jednego spotkania. Drugie miejsce zajął Kraków, 3) Lwów, 4) Toruń, 5) Wilno, 6) Poznań, 7) Radom.

Nagrody wręczył główny referent WF w KPW p. kpt. Baran z Warszawy.



Polska para łyżwiarska: rodzeństwo Kalusowie.

Zakończenie marszu szlakiem drugiej brygady legionów polskich

W Worochcie zakończył się w sobotę zimowy marsz narciarski szlakiem huculskim 2 brygady Legionów polskich, który wiódł z Rafajłowej poprzez Jabłonicę do Worochty.

Trasa trzeciego i ostatniego etapu prowadziła z Jabłonicy do Worochty i wynosiła około 25 km. Był to najtrudniejszy etap marszu.

Na strzelnicy w Czertezu (w odległości 4 km od Worochty) każdy patrol musiał odbyć strzelanie z odległości 130 mtr. do 3 baloników. Od strzelania zwolnieni byli tylko dowódcy patroli. Czas zatrzymania się dla odbycia strzelania liczony był jako czas karny do ogólnego czasu 3 etapu. To też zawodnicy mogli oddać najwyżej 15 strzałów każdy po pięć.

Po odbyciu strzelania zawodnicy zjechali już wprost do Worochty.

Pierwszy przybył na metę patrol Z. S. Zakopane, 2) WKS Bielsko 12:54:43, 3) PW Leśn. Lwów 12:54:43, 4) PPW Kraków 12:58:53, 5) WKS Cieszyn 13:14:43.

Mistrzostwa Pomorza w koszykówce

Wczoraj odbył się w Bydgoszczy mecz koszykówki z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Pomorza między bydgoską drużyną KS Ciszewski a Sokół III Grudziądz. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Ciszewskiego w stosunku 67:26 (29:11).

Międzynarodowy turniej gier sportowych w Warszawie.

W drugim dniu międzynarodowego turnieju gier sportowych w Warszawie rozegrano następujące spotkania:

W koszykówce męskiej KPW Poznań odniósł zwycięstwo nad reprezentacją akademicką Włoch 43:31 (24:16).

W drugim meczu koszykówki akademicka drużyna Bukaresztu przegrała z AZS 31:46 (18:21).

W siatkówce męskiej AZS wygrał z drużyną akademicką Bukaresztu 2:0 (15:9, 15:6).

W siatkówce kobiecej AZS wygrał z US Ryga 2:0 (15:12, 15:6).

Gedania bije wysoko Bałtyk 11:3.

W Gdyni odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy gdyńskim Bałtykiem a Gedanią. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Gedanii 11:3.

W wadze muszej Meller II (G) zremisował z Sowińskim (B), w koguciej Sierocki (G) zremisował z Kuczyńskim, w piórkowej Bianga (G) pokonał przez techn. k. o. Orzechowskiego, w lekkiej Zieliński (G) pokonał przez k. o. Aleksandruka, w 2-ej lekkiej Sandach pokonał wysoko Wawrzyniaka, w średniej Meller I pokonał Wawrzyniaka, w półciężkiej Normaus remisuje z Witoldem.

Sędziował w ringu p. Burandt, na punkty p. por. Gąsiorowski.

Wiedeńscy piłkarze grają w Gdańsku.

Z początkiem maja br. rozegrane zostanie w Gdańsku spotkanie piłkarskie między reprezentacją W. Miasta a jedenastką reprezentacyjną Wiednia, które również rozegra mecz w Królewcu z drużyną okręgu Gdańsk—Prusy Wschodnie.

„Byłam w sidłach szantażysty i hulaki“

Defraudantka z kolejowej „Bocznicy Portowej“ w Grudziądzu przyznała się przed sądem do winy

Wśród olbrzymiego zainteresowania publiczności toczy się przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu **sensacyjny proces karny, będący epilogiem wielotysięcznych nadużyć w kolejowej „Bocznicy Portowej“ nad Wisłą.**

Wszystkich oskarżonych doprowadzono na rozprawę **z więzienia śledczego pod silną eskortą policji mundurowej,** która nie odstępuje podsądnych również w czasie trwania procesu.

Kompletowi sądzącemu przewodniczy **wiceprezes S. O. p. dr. Jodłowski** przy udziale sędziów okręgowych **dr. Pikora i Piłata,** jako wotantów. Fotel oskarżyciela publicznego zajmuje autor aktu oskarżenia **podprokurator S. O. p. Kaczanowski.** Powództwo cywilne popiera p. mecenas **E. Kurowski.** Biegłym jest zaprzysiężony rewizor ksiąg p. **Ryszard Paul,** z którym współpracują **dwaj delegaci dyrekcji kolejowej, z wydziału kontroli.**

CIĘŻKIE ZARZUTY OSKARŻENIA

Pan prokurator jako rzecznik Państwa i oskarżyciel publiczny zarzuca oskarżonym Cieszyńskiemu, Pfahlowi, Jędrzyńskiemu i Kozłowskiemu, że w latach od 1932 do 1937 jako kasjerzy kasy towar. PKP w Grudziądzu, w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej, wystawiali i poświadczali nieprawdziwe dowody rachunkowo-kasowe, jak wykazy przesyłek i specyfikacje kasowe, dotyczące przesyłek kolejowych, przeznaczonych dla „Bocznicy Portowej S. A.“ w Grudziądzu a nadto poświadczali fałszywie polecenia kredytowe i zapisy w księgach kasowej i sald kredytowych. Nadto działali na szkodę Skarbu Państwa i „Bocznicy Portowej“ przez to, że podejmowali z kasy towarowej na podstawie fałszywych wykazów przesyłek i poleceń kredytowych w łącznej kwocie: osk. **Cieszyński 40.216,41 zł,** osk. **Pfahl 176.674,36 zł,** osk. **Jędrzyński 1.823,90 zł,** osk. **Kozłowski 2.435 zł.** Z pieniędzy tych przywłaszczyli sobie: osk. **Cieszyński 6.334 zł, Pfahl 701 zł, Jędrzyński 1.823 zł** i **Kozłowski 2.424 zł.**

Oskarżeni Cieszyński i Pfahl zezwalali na podstawianie wagonów na „Bocznicy Portowej“ mimo wyczerpania jej salda kredytowego. Oskarżony Cieszyński **udzielał różnym osobom pożyczek** lub zaliczek na poczet zaliczeń z pieniędzy kolejowych **w kwocie 10.859,50 zł** i wreszcie niezawiadamiając firm **A. Jagłom i „Unia“** o nadejściu dla nich zaliczeń kolejowych, **przywłaszczył sobie odnośne pieniądze w kwocie 3.272,60 zł.**

Osk. **Bolesław Cieszyński** ponadto oskarżony jest o to, że jako kasjer ekspedycji towarowej PKP **podrobił pokwitowanie z odbioru 510 zł,** kładąc na nim podpis **„A. Jagłom“** oraz poprawiając datownik ekspedycji towarowej, tak podrobione pokwitowanie przedłożył dyrekcji PKP.

Oskarżona **Maria Borucka** odpowiada za to, że w ciągu 5 lat jako **buchalterka i kasjerka „Bocznicy Portowej“** udzieliła pomocy urzędnikom kolejowym, zasiadającym na ławie oskarżonych, przez to, że **godziła się na wystawianie fałszywych wykazów** przesyłek dla „Bocznicy Portowej“, że oddała oskarżonym Cieszyńskiemu i Pfahlowi zeszyt poleceń kredytowych i godziła się na obciążenie konta kredytowego „Bocznicy Portowej“ fikcyjnymi należnościami w celu umożliwienia oskarżonym podjęcia pieniędzy z kasy towarowej, że **sprzeniewierzyła w przeszło 5 latach ze szkodą „Bocznicy Portowej“ 44.811,70 zł,** i wreszcie, że prowadziła księgowość powyższej spółki w sposób niezgodny z prawdą, **wpisując do ksiąg fikcyjne pozycje dochodowe i rozchodowe, niszczyła dokumenty kasowe** oraz przerabiała i podrabiała je.

Osk. **Gerardowi Krajewskiemu** zarzuca, że w okresie 3 lat **przyjął od Marii Boruckiej około 40.000 zł,** wiedząc, że pochodzą z przestępstwa.

PODSĄDNI WYJAŚNIAJĄ

Po odczytaniu aktu oskarżenia i obszernego uzasadnienia, nastąpiły **wyjaśnienia oskarżonych,** które — z krótką przerwą obiadową — przeciągnęły się **do późnego wieczora.**

Tłumaczenie oskarżonych kolejarzy jest naogół **mętne i nieprzekonywujące,** a uzasadnianie przestępczych manipulacyj **mankiem kasowym** zdaje się nie wytrzymywać krytyki.

Zainteresowanie publiczności, wypełniającej do ostatniego miejsca galerię sądową, skoncentrowało się **na zeznaniach osk. Boruckiej,** która — przyznając się do winy — **bardzo silnie obciąża swego b. narzeczonego Krajewskiego.**

WIERZYŁA, ŻE WYGRA NA LOTERII...

— Ja niczego dla siebie nie wzięłam — mówiła — **wpadłam w sidła szantażysty i hulaki, który mnie zniszczył.** Kiedy poznałam się z Krajewskim, **płakał i lamentował, że nie może zgodzić się z ojcem i chciałby otworzyć własny zakład.** Kłamał, że nie ma co jeść i gdzie spać... **Ja mu wtedy ufałam, dawałam nie swoje pieniądze, wierząc, że wygram na loterii i sama braki pokryję.** Był kiedyś taki moment, że Krajewski **groził utopieniem się w Wiśle.** Kiedy pieniędzy mu nie dałam, **z kasy „Bocznicy Portowej“ skradł 1.800 zł.**

Wysoki Sądzie! Przyznaję się, że wzięłam **około 40 tysięcy.** Może było więcej, a może mniej. **Wszystkie pieniądze dostał Krajewski, który przehulał je w kabaretach i knajpach, częściowo przegrał gotówkę w ruletkę w Sopotach, a częściowo zgrywał się z kompanami grudziądzkimi w pokera.**

Manipulacyj z podwyższaniem konta **nauczyłam się od osk. Cieszyńskiego.** Popełnianie nadużyć udawało się, gdyż **od roku 1930 nie było w „Bocznicy Portowej“ rewizji.**

— Jeżeli kiedyś wyjdę na wolność — zakończyła osk. Borucka swoje wyjaśnienia — będę na łasce rodziców. Z ukradzionych pieniędzy nic mi nie pozostało!!

CO ZEZNAWALI ŚWIADKOWIE?

Dzień sobotni minął na przesłuchiwaniu **świadków wezwanych przez p. prokuratora.** Świadkowie ci potwierdzali wszystkie ustalenia, zawarte w akcie oskarżenia.

Dziś w poniedziałek, w dalszym ciągu zeznawać będą świadkowie.

Zamknięcie przewodu sądowego spodziewane jest jutro we wtorek.

W trosce o rozwój ogródków działkowych i małych osiedli na Pomorzu

Posiedzenie zarządu okręgu pom. Zw. Tow. Ogródków Działkowych odbyło się w Włocławku

W niedzielę, 5 bm. w sali Rady Miejskiej w Włocławku odbyło się plenarne posiedzenie zarządu okręgu pomorskiego Związku Towarzystw Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył prezes okręgu b. poseł Stefan Matusiak z Torunia, wzięło udział około 40 przedstawicieli miast z całego Wielkiego Pomorza.

W posiedzeniu wziął również udział przedstawiciel Głównego Biura Funduszu Pracy i Centralnego Zarządu Związku Tow. Ogródków Działkowych p. Kubicki z Warszawy, a ze strony Włocławka m. in. wiceprezydent miasta p. T. Hajdo.

Imieniem oddziału włocławskiego T-wa Ogr. Działk. powitał zjazd p. prezes J. Koźmiński, który dziękując również zarządowi okręgowemu za stałą współpracę i opiekę w stosunku do oddziału włocławskiego, poruszył szereg kwestii, związanych z budownictwem domków dla działkowiczów.

Po posiedzeniu wszyscy pojechali autobusami na osiedle Towarzystwa Ogródków Działkowych w Włocławku przy ul. Żytniej, gdzie zwiedzono kolonię, składającą się z 10 domków i stwierdzono, że nie tylko należycie one spełniają swe elementarne zadanie, stanowiąc dach nad głową rodzin bezrobotnych, ale i mają znaczenie społeczne.

Organizatorzy uroczystości chełmżyńskiej dziękują za okazaną im pomoc i życzliwość

Komitet wykonawczy budowy pomnika i uroczystości 20-rocznicy czynu zbrojnego w Chełmży składa serdeczne podziękowanie Ofiarodawcom za pomoc materialną oraz za współpracę w urządzeniu tak wspaniałej uroczystości.

Dziękujemy J. W. P. wicewojewodzie Szczepańskiemu, JWP dowódcy OK generałowi Karaszewicz-Tokarzewskiemu, JWP Bruniewskiemu, staroście toruńskiemu, JWP dr. Gąsowskiemu, wicestaroście krajowemu, Wielebnemu Duchowieństwu, JWP podpułkownikowi Siudowskiemu, JWPanu Barwickiemu za łaskawe zaszczycenie naszej uroczystości.

Poza tym dziękujemy wielebnemu proboszczowi ks. prof. Tretkowskiemu za przepiękne przemówienie z okazji poświęcenia pomnika i iluminowanie katedry; Zarządowi cukrowni, dyr. inż. Makowieckiemu, Organizacjom, Szan. Obywatelstwu miasta i okolicy Chełmży za łaskawą pomoc, liczny udział w pochodzie, dekorowanie domów oraz piękne iluminacje.

Dziękujemy również za poparcie naszych wysiłków prasie pomorskiej, poza tym JWP Stambrowskiemu za artystyczne wykonanie naszej Księgi Złotej i dekorację sali Concordii, oraz wszystkim niewymienionym, którzy jakąkolwiek pracą dopomogli nam w naszej uroczystości.

Komitet Wykonawczy:
(—) Jan Więckowski, kupiec
przewodniczący Komitetu.
(—) Stanisław Kozłowski, radca miejski
zastępca przewodniczącego.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“** w Inowrocławiu przy ulicy Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 198. Godziny urzędowania od 10—14 i 16—19.

— Telefon Straży Pożarnej nr. 618.
— Telefon postoju autodorożek 501.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni z soboty na niedzielę Apteka pod Lwem, ul. Król. Jadwigi.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z soboty na niedzielę dr. Nickelmann — ul. Solankowa.

REPERTUAR KIN

AS: „Ludzie Wisły“.
SŁOŃCE „Przygody Robina Hooda“.
STYLOWY: „Skłamałam“.
ŚWIT: „Prokurator Andrejew“.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

— **Grono Przyjaciół Harcerstwa.** W poniedziałek, 6 bm. w auli szkoły powszechnej św. Wojciecha w Inowrocławiu odbędzie się zebranie plenarne Grona Przyjaciół Harcerzy. Rodziców i gości zaprasza — Zarząd.

— **Zw. Niepodległościowców w Inowrocławiu.** Zebranie odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godzinie 18-tej w lokalu p. Tucholskiego, ul. Wałowa 2.

— **Pracownicze Towarzystwo Oświatowo-Kulturalne (P. T. O. K.) im. Stefana Żeromskiego w Inowrocławiu.** Zebranie informacyjno-porozumiewawcze odbędzie się w środę, 8 bm. o godzinie 18-tej w lokalu Sekretariatu O. Z. N. przy ul. Prezydenta Narutowicza 62.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Doroczny bal rolniczy** odbędzie się we wtorek, 14 bm., w salach hotelu Basta. Dochód z balu przeznacza się na budowę nowego gmachu Szkoły Rolniczej w Inowrocławiu.

— **Cukier dla pszczół.** Członkom Kółek i posiadaczom roi pszczelich podaje się do wiadomości, że zgłoszenia na cukier skażony do podkarmiania pszczół, należy zgłosić do 7 lutego br. u p. prezesa Stowarzyszenia Pszczelarzy w Inowrocławiu z poświadczeniem wójta o ilości posiadanych roi.

— **W sprawie budowy gmachu Szkoły Zawodowej w Inowrocławiu.** Na ostatnim zebraniu Koła Mistrzów przy Szkole Dokształcającej Zawodowej omawiano również konieczność budowy własnego gmachu „Szkoły Zawodowej“. Wyczerpująco omówił tę sprawę kierownik szkoły p. Lis, oświadczając, że prezydent miasta Inowrocławia A. Jankowski przyrzekł w najbliższym czasie przebudować jeden z budynków miejskich na szkołę zawodową. Zebrani mistrzowie rzemieśln. uchwalili również utworzyć specjalny Komitet propagandowy, który zajmie się zbieraniem funduszów na wyposażenie nowego gmachu szkolnego.

— **Z działalności Polsk. Zw. Pracown. Przemysłu Spiryt.-Tyton. i Salinarnego — oddział w Inowrocławiu.** Wśród związków na terenie Inowrocławia wyróżnia się ożywioną działalnością oddział Polsk. Zw. Prac. Prz. Spiryt.-Tyt. i Salin. istniejący od kilku miesięcy na terenie Państw. Żupy Solnej w Inowrocławiu. Ostatnio bawił w Inowrocławiu delegat związku z centrali w Warszawie p. Kołajtes, który przeprowadził wspólnie z członkami zarządu oddziału rozmowy z dyrekcją Państw. Żupy Solnej w Inowrocławiu oraz zapoznał się z najpilniejszymi sprawami zawodowymi członków związku, przyrzekając załatwić szereg postulatów oddziału inowrocławskiego za pośrednictwem zarządu centralnego w Warszawie. W ubiegłą sobotę, w godzinach popołudniowych, odbyło się plenarne zebranie członków oddziału, na którym obszerny referat wygłosił p. Kołajtes.

— **„Wenta“ Akcji Katolickiej parafii św. Józefa.** W sali hotelu Basta w Inowrocławiu odbyła się ostatnio piękna uroczystość parafii św. Józefa. Z okazji święta rodziny wygłosił okolicznościowe przemówienie o znaczeniu rodziny Katolickiej ks. prob. Handke a p. Radomski odczytał budujący referat „o ideałach rodziny katolickiej“. Uroczystość urozmaicona była występami amatorów oraz popisami chórów. Po oficjalnej części obchodu, odbyla sie zabawa taneczna.

Chełmno

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ w Chełmnie:** ul. 22 Stycznia 12/14.

— **Obywatele Chełmna dla Polaków za granicą.** Pod przewodnictwem nacz. Urzędu Skarbowego p. Szyjkowskiego odbyło się w sali Rady Powiatowej zebranie organizacyjne komitetu miesiąca propagandy Polonii zagranicznej. Po omówieniu programu miesiąca propagandy, postanowiono przystąpić do zbiórki pieniężnej, za pomocą listy indywidualnej, którą wyśle się do obywateli miasta i powiatu oraz do urzędów i organizacyj społecznych. Jako pierwsza impreza miesiąca propagandy odbyła się we wczorajszą niedzielę akademia, z bardzo urozmaiconym programem.

— **Uwaga! Uczestnicy strajku szkolnego.** Zarząd Koła Związku Uczestników Strajku Szkolnego z lat 1906/07 na Pomorzu **stwierdza,** na podstawie złożonych deklaracyj przystąpienia do Związku, iż większa część uczestników powyższego strajku nie należy jeszcze do Związku. Wobec powyższego zarząd zwraca się do wszystkich uczestników strajku, którzy jeszcze nie należą do Związku, by zgłosili swe przystąpienie. Dla uzyskania weryfikacji, każdy z uczestników strajku winien wypełnić kwestionariusz oraz swój udział w strajku szkolnym poprzeć dowodami rzeczowymi. Bliższych informacyj udziela zarząd: prezes Bronisław Zawacki Chełmno, sekretarz A. Spiegiewicz, oraz skarbnik Stanisław Zapalski.

— **Obwód Powiatowy LOPP** podaje do wiadomości, że posiada broszury pod tyt. „Wskazówki dla ogółu ludności o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej“, które można nabyć w cenie 15 gr za egzemplarz w Sekretariacie Obwodu Powiatowego LOPP Starostwo pokój 25. Na zamówienia Obwód dostarcza gongi do alarmu lotniczo-gazowego w cenie 6 zł za komplet.

— **Na cele społeczne** odbędzie się w czwartek 9 lutego dancing w Hotelu Centralnym, urządzony przez koło Ziemianek powiatu chełmińskiego. Początek o godz. 17. Wstęp 99 gr. Ponieważ dochód przeznacza się na cele społeczne, przeto apelujemy do społeczeństwa miasta Chełmna o liczny udział w dancingu.

Świecie

— **Podwójny jubileusz sędziwej pary małżeńskiej.** Zamieszkali w pobliskim Przechowie małżonkowie Franciszek i Franciszka z Piotrowskich Świtlikowie, obchodzili w niedzielę złote gody. Jubilaci wychowali siedmioro dzieci i doczekali się 22 wnuków. Łącznie z jubileuszem małżeńskim, obchodził p. Świetlik 60-lecie nieprzerwanej pracy w „Przechowskich Młynach i Tartakach“. Jubilatom „Szczęść Boże“. (ś)

— **Poszli po węgiel do piwnic kościoła ewangelickiego.** Dwóch wyrostków, mających już za sobą pewną przeszłość, wracając późno wieczorem do domu, „wstąpiło po drodze“ przez okratowane okno do piwnic kościoła ewangelickiego, by sobie zabrać nieco węgla do przygotowanych worków. Los chciał, że ich wyprawę spostrzegł stróż, którzy niezwłocznie zbudził służbę kościelną. Amatorów kościelnego węgla ujęto w piwnicy, gdzie byli zmuszeni czekać cierpliwie na przybycie stróżów bezpieczeństwa. (ś)

— **Jednodniowy kurs sadowniczy.** W Świeciu odbył się jednodniowy kurs sadowniczy dla przewodniczących i członków Sekcyj Sadowniczych przy Kółkach Rolniczych. Program kursu wypełniły referaty p. inż. Fiedlera inspektora ogrodnictwa Pom. Izby Rolniczej, inż. Szulca, kierownika stacji ochrony roślin przy Pom. Izbie Roln. i instr. ogrodnictwa Repeczko. Nad przemówieniami wywiązała się żywa, ale rzeczowa dyskusja, świadcząca o zainteresowaniu słuchaczy. (ś)

Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych

komunikuje, że na targ w Gdańsku i Sopotach, który odbędzie się w dniu 7 bm. obowiązują następujące ceny:

Świnie żywe powyżej 300 f. guld. 57 za 50 kg.
Świnie żywe klasa B guld. 57 za 50 kg.
Świnie żywe klasa C 221—240 f. guld. 55 za 50 kg.
Świnie żywe klasa C 200—220 f. guld. 50 za 50 kg.
Lochy guld. 44—46 za 50 kg.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17—18 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś - Poniedziałek **Tytusa**	**6**	lutego
Jutro — Wtorek **Ryszarda**	**7**	lutego

DYŻURY APTEK.

— **Apteka Piastowska,** ul. Śniadeckich 49, tel. 3682.

— **Apteka pod Złotym Orłem,** Rynek Marsz. Piłsudskiego, tel. 3098.

— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

WAŻNE TELEFONY:

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 08.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
— **Starostwo,** Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
— **Obóz Zjedn. Narod.** (Gdańska 44) tel. 2261.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Kabaret gwiazd".
BAŁTYK: „Tarzan".
KRISTAL: „Ostatnia brygada", dramat na tle powieści Dołęgi Mostowicza z Barszczewską, Sawanem i innymi.
LIDO: „Kłamstwo Krystyny", dramat z czołowymi artystami filmu polskiego.
MARYSIEŃKA: „Suez".

KALENDARZYK KARNAWAŁOWY.

6. 2. (Resursa) Stow. Pań Miłosierdzia — Fara. Początek o 17.
11. 2. (Resursa) Tow. Kupców.
11. 2. (Kasyno Ofic. przy ul. M. Focha) — bal Legionowy.
14. 2. (Resursa) Restauratorzy.
18. 2. (Sokolnia) Urzędnicy Sądowi.
12. 2. (Resursa) Cukiernicy.
15. 2. (Resursa) Zw. Pań Domu
18. 2. (Kowalskiego) Klub „Gwiazda".
18. 2. (Resursa) Urzędnicy Miejscy.

Repertuar teatru

PONIEDZIAŁEK: „Szklanka wody".
WTOREK: „Szklanka wody".
ŚRODA: „Krysia Leśniczanka".

Z Teatru Miejskiego

Dziś, w poniedziałek i jutro we wtorek ciesząca się olbrzymim powodzeniem **„Szklanka wody"** pełna finezji i wdzięku komedia E. Scribe'a z Domańską, Koronkiewiczówną, Okońską, Mierzejewskim i Malatyńskim w rolach głównych.

W środę przemiła operetka **„Krysia Leśniczanka"** z p. Wańską w roli tytułowej na czele dobrze zgranego zespołu.

W pełnych próbach doskonała komedia **„Dar poranka"** z gościnnymi występami najwybitniejszego gwiazdora ekranu Franciszka Brodniewicza. Występy te staną się niewątpliwie wielką atrakcją artystyczną dla publiczności naszego miasta.

Notatki kronikarza

— **Celem zebrania funduszów na pomoc dla biednych,** panie Wincentki parafii farnej urządzaja w jutrzejszy wtorek 7 bm., o godz. 17 w sali Resursy Kupieckiej wielką wentę karnawałową. Organizatorki przygotowały moc niespodzianek, a jedną z najmilszych będzie niewątpliwie występ p. Natalii Morozowiczowej — popularnej aktorki sceny bydgoskiej. Grać będzie do tańca doborowa orkiestra.

— **Pod protektoratem Pana Wojewody Raczkiewicza,** inspektora Armii gen. Bortnowskiego i dowódcy OK gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego odbędzie się w Bydgoszczy w dniu 11 bm w salach kasyna oficerskiego przy ul M Focha, doroczny bal legionowy. Bal ten zapowiada się jako pierwszorzędna atrakcja tegorocznego karnawału. Pozostałe zaproszenia wydaje jeszcze sekretariat przy ul. Słowackiego 3 (tel. 2473).

— **Bezpłatny pokaz** pieczenia ciasta w piekarniku urządza Gazownia Miejska w dniu 7 bm., o godz. 10 w sklepie gazowni przy ul. Gdańskiej 37.

— **Ważne dla właścicieli koni.** Zarząd Miejski wzywa wszystkich właścicieli koni, urodzonych w roku 1935 oraz starszych, które nie mają jeszcze dowodów tożsamości i nie zostały jeszcze zapisane do ksiąg ewidencyjnych, do zgłoszenia koni w Zarządzie Miejskim, Oddział Wojskowy przy ul. Grodzkiej 25, pokój 21 w czasie od 7—16 bm. w godzinach urzedowych.

Co nas boli?

Stan szkolnictwa powszechnego w Bydgoszczy

W dalszym ciągu swych rozważań zasadniczych nad stanem szkolnictwa powszechnego w Bydgoszczy p. A. Jobke pisze:

„Taka się zaraz po 1918 roku wytworzyła psychoza, że Niemcy nam pozostawili dobre budynki szkolne. Ani nie za dobre, ani ich za dużo. Już wspomniałem, że Niemcy szkole na terenie swego zaboru stawiali przede wszystkim cele germanizacyjne i tendencyjne nauczanie. Stąd mniejsza uwaga na doskonalenie form warunków nauki. Stąd znów brak w szkołach specjalnych sal, pracowni i t. p. urządzeń. Więc ta szkoła nie była ani tak doskonała, ani tak dobra, by przez całe lata nie rozbudowywać szkół. Po zmianach personalnych na naczelnych stanowiskach w samorządzie miejskim Bydgoszczy sprawa wzięła należyty obrót. W czasie od 1932 roku do dziś, pobudowano dwa nowe gmachy szkolne, doskonale przystosowane do swych zadań. Dwie szkoły starsze przebudowano i rozbudowano, powiększono ilość sal oraz wyposażono je w lepsze urządzenia wewnętrzne. Koszt tych inwestycyj wyniósł 800.000 zł.

W roku 1930/31 wynosiła ilość izb lekcyjnych w Bydgoszczy 246. Obciążenie jednej izby dziećmi wynosiło 48,2. W wymienionych izbach uczyło się 262 oddziałów. Obecnie ilość izb wynosi 281, w których pobiera naukę 346 oddziałów. Przeciętne obciążenie jednej izby szkolnej wynosi w tej chwili 58 uczniów. Mimo więc, iż miasto w ostatnich latach rozbudowało szkoły, to jednak warunki lokalowe są gorsze od tych z roku 1930/31. W roku tym tylko 16 oddziałów pobierało naukę w izbie innego oddziału, a obecnie pobiera tak naukę 65 oddziałów. Miasto dąży do naprawy tych warunków. Istnieje już gotowy projekt (i rozpoczęty) pobudowania szkoły na przedmieściu Miedzyniu o 12 izbach lekcyjnych oraz kilku salach specjalnych.

Na całkowity obraz warunków pracy szkolnej składają się jeszcze wskaźniki obciążenia oddziału i nauczyciela dziećmi. Zilustrują to poniższe tabele:

Rok szkolny	Ilość oddz.	Przeciętne obciąż. oddz
1930/31	262	45,3
1931/32	280	45
1932/33	298	48
1933/34	310	50,9
1934/35	320	49,5
1935/36	321	51,1
1936/37	330	50,1
1937/38	346	47,9

Największe obciążenie oddziałów dziećmi przypadło na rok 1935/36. Odtąd rozpoczyna się mały spadek. Powoli spada również ogólna ilość dzieci w szkołach. Spadek ten nie będzie wielki. Raczej ilość dzieci w szkołach bydgoskich ustabilizuje się na jakiś czas na wysokości około 16.000, ponieważ liczba urodzeń i przyrost naturalny nie wykazują z roku na rok wielkich wahań. Pewien przyrost dzieci spowoduje jeszcze wewnętrzny ruch ludności.

Obciążenie sił nauczycielskich dziećmi było następujące:

Rok szkolny	Ilość naucz.	Przeciętna obciąż. naucz
1930/31	242	49
1931/32	253	49,7
1932/33	264	54,3
1933/34	281	56,2
1934/35	289	54,8
1935/36	261	62,9
1936/37	275	60,1
1937/38	298	54,5

Zestawienie to dowodzi, iż Bydgoszcz dodatnio odczuła powiększenie etatów nauczycielskich w ubiegłym i bieżącym roku szkolnym."

Powiększenie etatów nie jest jednak proporcjonalna do potrzeb szkolnictwa powszechnego w Bydgoszczy. I ten właśnie temat w świetle cyfr budżetowych omawiać będzie trzecia i ostatnia część rozważań p. kierownika A. Jobke.

Koło Kobiece LOPP nr. 1
zebrało poważną kwotę na samolot „Bydgoszcz"

Ostatnio odbyło się walne zgromadzenie Koła Kobiecego L. O. P. P. nr. 1 Wszystkich obecnych powitała w serdecznych słowach p. przewodnicząca Lorenzowa. Na przewodniczącego walnego zgromadzenia wybrano p. por. Pałaszewskiego, na sekretarkę p. Zofię Droszczową.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności ogólnej i finansowej złożyła sekretarka Koła p. Maria Pałaszewska. Ze sprawozdania wynika, że Koło prowadzi żywą działalność we wszystkich dziedzinach (propaganda, organizacja, wyszkolenie opl. i w dziedzinie imprez). Kilka członkiń ukończyło kurs opl. dla komendantów domów i bloków domów, sprawując czynności komendantów na terenie swoich domów. Obecnie koło liczy 157 członkiń.

Poza pracami programowej działalności, Koło prowadzi **zbiórkę na samolot „Bydgoszcz",** który został ufundowany i przekazany Aeroklubowi Bydgoskiemu w dniu święta niepodległości 11 listopada 1938 r. W roku sprawozdawczym ogółem zebrano na samolot 8.171,16 zł ze składek członkowskich i innych drobnych wpływów zebrano 752,62 zł.

W skład nowego zarządu weszły pp.: Przewodnicząca Karolina Lorenzowa, wiceprzewodnicząca Zofia Droszczowa, Sekretarka Maria Pałaszewska, skarbniczka Maria Wojucka, ławniczki: Maciaszkowa, Sobańska, Węglorzowa i Ilnicka. Do Komisji Rewizyjnej pp.: Marię Czarnecką, Marię Thiemową, Marię Wiszniewską i Władysławę Fryczyńską.

W imieniu zarządu Obwodu Miejskiego L. O. P. P. złożył życzenia dalszego rozwoju p. por. Pałaszewski.

Te rzeczy muszą być uregulowane
Wobec turystów zagranicznych wystawiamy sobie bardzo złe świadectwo

Jednym z odcinków, na jakim turysta zagraniczny po przekroczeniu granicy, styka się z Polską, jest kolej O ile w dziedzinie służby kolejowej, stanu taboru kolejowego w pociągach międzynarodowych, stanu stacji, czystości i innych rzeczy, możemy zaraz na wstępie zaimponować turyście zagranicznemu — o tyle cenami na dworcach kolejowych wystawiamy sobie jak najgorsze świadectwo.

Nie dalej, jak wczoraj mieliśmy okazję na bydgoskim dworcu skonstatować taki fakt. Jest przed dworcem kiosk z owocami. Sprzedaje on pomarańcze na sztuki, przy czym standartowa pomarańcza „Pardess" kosztuje tam 30 groszy. Za tę samą pomarańczę, o kilkadziesiąt kroków dalej, w obrębie dworca (kiosk w holu) płaci się 50 groszy, a u chłopca na peronie aż 80 gr. To są rzeczy skandaliczne. Nie tylko jednak u nas jest tak na dworcu. We Włocławku za dwie małe parówki, łyżeczkę musztardy i bułkę płaci się na peronie 90 groszy. Zadaliśmy sobie trud i wspólnie z jednym z mistrzów rzeźnickich ustaliliśmy cenę tych parówek. Kosztują one 6 groszy, do tego dochodzi cena bułeczki i musztardy — 6 groszy, a więc razem 12 groszy. Jest więc po prostu karygodnym zdzierstwem domagania się za tę porcję aż 90 groszy.

Te wysokie ceny istnieją również w restauracjach dworcowych. W Bydgoszczy pod tym względem nie jest jeszcze tak źle. Już jednak na sąsiednich stacjach łupi się niemiłosiernie kieszenie podróżnych, którzy zabłądzą do restauracji dworcowej. A tymczasem w pobliżu dworca tę samą potrawę można otrzymać o 50 proc. taniej.

To są rzeczy, które muszą być uregulowane. Nie wierzymy, by ceny dzierżawy bufetów dworcowych były tak wygórowane, że trzeba przy nich inaczej zupełnie kalkulować potrawy. Gdyby tak było, na bydgoskim bufecie dworcowym poprzedni dzierżawcy nie dorobiliby się poważnej fortuny, jakkolwiek kalkulowali stosunkowo tanio.

— **Tow. Canaria** wybrało na ostatnim rocznym walnym zebraniu nowy zarząd, na czele którego stanął p. Grzonkowski. Nadto do zarządu weszli pp.: Fryczkowski, Gościński, Januszewski, Kurnikowski. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Wawrzyniak, Gadomski i Welke. Następne zebranie 11 bm. o godz. 18 u p. Rutkowskiego (Grunwaldzka 33).

— **Hodowcy psów rasowych.** Zebranie informacyjne w dniu 7 bm., o godz. 19 w liceum rolniczym. Na porządku dziennym referaty i dyskusje z dziedziny hodowli i utrzymania psów, wyszkolenie psów i sprawa urządzenia w Bydgoszczy wielkiej ogólnopomorskiej wystawy psów rasowych.

— **Bezpłatne porady prawne.** Naszym nowym abonentom zwracamy uwagę, że zangażowany przez nas adwokat udzieli im każdorazowo za okazaniem kwitu abonamentowego bezpłatnej porady prawnej z wykluczeniem jedynie spraw wojskowych i skarbowych. Po porady zgłaszać się można jedynie pisemnie, przedstawiając odpowiednio obszernie stan sprawy. Opowiedzi przesyłamy bezpłatnie do domu. Zamiejscowi abonenci winni na ten cel przysłać znaczek pocztowy. Sprawy są załatwiane kolejno, jednak szybko. Na listach, nadsyłanych do działu porad prawnych należy wyraźnie zaznaczyć: „Porady prawne".

— **Zarząd Koła Związku Peowiaków w Bydgoszczy** zawiadamia swych członków oraz zainteresowanych, że sekretariat czynny jest w każdą niedziele od godz. 12—13 ul. Mostowa 12, I p. lokal kancel. not. dr. Wł Typrowicza.

[illegible]

Wczoraj na ul. Kossaka znaleziono w jednej z bram nieprzytomnego chłopca Mieczysława Roga (Kossaka 8).

Wezwany na miejsce lekarz pogotowia stwierdził, że dziecko zostało najechane przez auto lub rower i doznało poważnych obrażeń ogólnych, a m. innymi wstrząsu mózgu. Po odzyskaniu przytomności chłopiec potwierdził, że istotnie przejechał go jakiś człowiek na rowerze. Następnie przeniósł go do najbliższej bramy i posadził na schodach, oświadczając, że jedzie po lekarza. Więcej się jednak nie zjawił. A w tym czasie chłopiec stracił przytomność i zauważony został dopiero po dłuższej chwili.

(p).

Jachcice otrzymały nowego lekarza

Jachcice otrzymały z dniem **1 lutego** nowego lekarza, który osiedlił się na tym stale rozbudowującym się przedmieściu. Jest to dr. Eliszewski. Obecnie przedmieście czyni wytężone starania o otrzymanie apteki, która mogłaby obsługiwać obok Jachcic również pobliskie Czyżkówko. — Starania te są na dobrej drodze.

Tak pomaleńku Jachcice dorobią się, dzięki własnym staraniom, wszystkiego i staną się pełnowartościowym przedmieściem.

Ciekawa statystyka z ruchu pocztowego

Dyrekcja poczt ogłosiła statystykę z ruchu pocztowego w ubiegłym miesiącu. Statystyka ta zawiera kilka bardzo ciekawych cyfr. Tak więc np. Bydgoszcz wysyła przez PKO miesięcznie ponad 6 milionów złotych, gdy tymczasem tą drogą nadchodzi do Bydgoszczy niespełna milion. Ponad 2 miliony zł wysłaliśmy w ub. miesiącu przekazami pocztowymi, a otrzymaliśmy o 200.000 zł mniej

Do Bydgoszczy telefonowano z Polski i zagranicy 34.096 razy, a tymczasem Bydgoszcz miała rozmów międzymiastowych i międzynarodowych tylko 23.877. Listów zwykłych wyszło z Bydgoszczy prawie 2 miliony, a nadeszło ponad półtora miliona.

Poleconych listów wysłała Bydgoszcz ponad 30.000, a otrzymała około 23.000. Zestawienie sumy telefonów i listów dobrze świadczy o Bydgoszczy.

Miasto jest oszczędne i woli zamiast telefonowania załatwiać sprawy gruntownie, na piśmie. Czasopism i dzienników pozamiejscowych nadeszło do Bydgoszczy w ciągu poprzedniego miesiąca ponad 100.000 egzemplarzy.

50 tysięcy dziewcząt amerykańskich nie może wyjść za mąż

W Ameryce żyje ponad 50 tysięcy młodych dziewcząt, spragnionych życia i swobody, a skazanych na to, że nie wolno im nic przedsiębrać bez uwiadomienia policji, że nie wolno im przez szereg lat wyjść za mąż, ani wogóle w inny sposób stanowić o sobie. Tymi „więźniami na wolności" są dziewczęta, na których ciążą wyroki skazujące za różne przestępstwa, a które warunkowo zwolniono wcześniej z więzienia.

Surowe prawo skierowane przeciw więźniarkom warunkowo zwolnionym już w pierwszym paragrafie głosi:

„Nie wolno zawierać związków małżeńskich".

Następne paragrafy są również bardzo surowe:

„Nie wolno stykać się z ludźmi, których wskaże policja".

„Nie wolno prowadzić auta".

„Nie wolno ukazywać się na mieście po północy".

„Nie wolno udawać się w dalszą podróż bez powiadomienia policji".

Tych „nie wolno" jest kilkanaście punktów, i każdego z nich należy surowo przestrzegać jeśli się nie chce powrócić tam, gdzie kraty zastępują okna.

Oczywiście, że przy tak ostrych zakazach, przynajmniej 75% dziewcząt korzystających z dobrodziejstwa przedterminowych zwolnień, wkrótce wraca za kraty, bo niepomne na wszystko widzące oczy policjantów, łudzą się, że odrobina swobody ujdzie im bezkarnie.

Hallo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek, 6 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 7,15 „FIS": „Dziś w Zakopanem" — wiadomości sportowe. 7,20 Muzyka — płyty. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół: „Białe palce i białe zęby" — pogadanka dla dzieci młodszych. 11,15 Oryginalne kapele i chóry — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Audycja dla kupców. 13,30 „Ludwik van Beethoven" — audycja dla gimnazjów w opracowaniu Tadeusza Mayznera. 15,00 „Jazda na nartach i jazda na książce" — audycja dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16,35 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Stefana Rachonia. 17,20 Wielkie stolice Europy: Paryż — pogadanka. 17,35 Pieśni z Beskidu Śląskiego w opracowaniu Tadeusza Prejznera. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Koncert Orkiestry Mandolinistów „Kaskada". 19,00 „F.I.S": Transmisja z zakończenia mistrzostw łyżwiarskich w Zakopanem (przez Kraków). 19,15 Audycja żołnierska. 19,45 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, Konrada Żelechowskiego (baryton). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert Towarzystwa Krzewienia Muzyki Kameralnej. Transmisja z Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego. 21,40 Nowości literackie omówi Karol Irzykowski. 22,00 „Dzieje symfonii" — audycja w opracowaniu Stanisława Golachowskiego w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń poranna „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Muzyka taneczna — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,15 Muzyka — płyty. Współczesna muzyka symfoniczna. 14,00 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Pogadanka aktualna. 18,10 „Sługa i nauczyciel" — pog. ks. Zygfryda Kowalskiego. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 „Ucieczka" — słuchowisko na podstawie „Lord Jime" J. Conrada w radiofonizacji Stanisława Zadrożnego. 22,30 Koncert rozrywkowy — gra orkiestra.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 SZTOKHOLM. „Samson i Dalila" — opera Saint-Saensa.

20.10 DENTSCHLANDSENDER. Koncert Filharmonii Berlińskiej.

20.10 LIPSK. Koncert symfoniczny z Gewandhaus.

20.55 HILVERSUM II. Koncert Mozartowski.

21.00 LONDYN REG. Koncert orkiestrowy z udz. artystów Opery Włoskiej.

21.00 RZYM. „l'Isola verde" — operetka Pietriego.

21.30 LILLE. Koncert symfoniczny.

21.30 RADIO PARIS. „Ali Baba" — opera kom. Lecocqa.

Współpraca Polskiego Radia z placówkami muzycznymi kraju

Od dłuższego już czasu Polskie Radio czynnie współpracuje z ważniejszymi placówkami muzycznymi kraju. W ten sposób utrzymuje kontakt ze wszystkimi przejawami życia muzycznego Polski, starając się popierać moralnie i finansowo wysiłki, zmierzające do umuzykalnienia społeczeństwa. Tak np. transmituje Polskie Radio koncerty T-wa Miłośników Dawnej Muzyki, wieczory T-wa Muzyki Współczesnej, stołeczne i regionalne koncerty symfoniczne, wszystkie ważniejsze imprezy konkursowe, ostatnio zaś koncerty organizowane przez Sekcję Pomocy Młodym Muzykom i T-wo Krzewienia Muzyki Kameralnej. Dziś w poniedziałek, 6 bm. o godz. 21 transmituje Polskie Radio z Konserwatorium koncert T-wa Krzewienia Muzyki Kameralnej. Program wieczoru przewiduje dwa utwory, prawie nieznane radiosłuchaczom: Trio staroniemieckiego mistrza z XVIII stulecia, Franciszka Rusta, skomponowane na viola d'amore i dwa flety oraz Kwintet na klarnet i Kwartet Smyczkowy Webera. Ten ostatni utwór będzie wykonany w radio po raz pierwszy.

Wtorek, dnia 7 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „W warsztacie ślusarskim" — reportaż dla dzieci starszych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja popołudniowa (z Wilna). 15,00 Audycja dla młodzieży: „Wesołość dobra i zła" — gawęda Starego Doktora. 15,15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry salonowej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu Pawła Rynasa. W przerwie o godz. 16,50 „Uczmy się latać" — pog. wygł. red. Tadeusz Miciukiewicz. 17,20 „Łoś" — pogadanka — wygł. dr. Jan Żabiński. 17,30 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17,50 „F. I. S." „Po łyżwiarskich mistrzostwach Europy" — pogadanka. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert symfoniczny (z Poznania). Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna m. Poznania pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego. 22,00 „Przechadzki ateńskie": „Nike Bezskrzydła" — aud. w oprac. prof. Władysława Witwickiego. 22,25 Recital śpiewaczy B. Bernotaite-Darlys (śpiewaczka litewska). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 „F. I. S.": Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń poranna „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,15 Muzyka (płyty): Słynni soliści. 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,15 O odważnym wędrowniku i gnuśnym potworku — audycja dla dzieci w opracowaniu Zofii Bogusławskiej. 18,00 „Obrazki gdyńskie" pog. Wacława Górnickiego. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Sprawy techniczne omówi Karol Miłobędzki. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20,10 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert symfon.

20,10 WROCŁAW. Koncert kompozytorski Pawła Graenera.

20,55 HILVERSUM II. Koncert orkiestrowy z udz. Ignacego Blochmana (fort.).

21,00 BRUKSELA FLAM. „Zemsta nietoperza" — operetka J. Straussa.

21,00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny.

21,30 WIEŻA EIFFLA. Koncert symfoniczny.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że bez zawodu Jan Sojski, obywatel polski, zamieszkały w Grabowie, przed tym w Kozichgłowach gmina Koziegłowy, powiat Zawiercie wojew. Kieleckie, syn rolnika Jana Sojskiego i tegoż żony Marii z domu Oleksik, bez zawodu Władysława Kula obywatelka polska zamieszkała w Grabowie, gmina Nowa Karczma, powiat kościerski, córka rolnika Jana Kuli i tegoż żony Julianny z domu Milanowska, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminy Nowa Karczma, w gromadzie Grabowo i „Gazecie Pomorskiej". — Nowa Karczma, dnia 30 stycznia 1939 r. — **Urzędnik stanu cywilnego:** (—) A. Freda. (2429

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że robotnik Bolesław Borzestowski obywatel polski, zamieszkały w Skrzydłowie gmina Nowa Karczma powiat kościerski, syn rolnika Antoniego Borzestowskiego i tegoż zmarłej żony Agnieszki z domu Kamerka, bez zawodu Helena Leonarda Krużycka obywatelka polska, zamieszkała w Wrzeszczu, W. M. Gdańsk, córka zmarłego szewca Franciszka Krużyckiego i tegoż żony Franciszki z domu Landowska, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminy Nowa Karczma, w gromadzie Skrzydłowo i „Gazecie Gdańskiej". — Nowa Karczma, dnia 28 stycznia 1939 r. — **Urzędnik stanu cywilnego:** (—) A. Freda. (9857

PRZETARG 4/39.

Centralne Biuro Zaopatrzenia Materiałowego K. P. w Warszawie, ul. Bolesława Prusa 1 zwraca uwagę na ogłoszony w „Monitorze Polskim" Nr. 26 z dnia 1 lutego rb. przetarg ofertowy wyznaczony na dzień 14 lutego 1939 r. godz. 11 na sprzedaż 120 ton miedzi grubej (paleniskowej) i 10 ton miedzi drobnej.

Zl. 240/u (10986

Km. 567/38. (10985

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 9 lutego 1939 r. o godzinie 9,30 sprzedawać będę w Damaszce powiat Tczew: 100 ctr. jęczmienia w słomie, które oszacowałem na 1.000,— zł.

(—) Wl. Szwemiński,
Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie.

MIESZKANIA

Pokój umeblowany frontowy, oddzielne wejście, wynajmę. Toruń, Moniuszki nr. 27 m. 5. (2420

2 pokoje umeblo-wane, duże, osobne wejście, łazienka, kuchenka gazowa, wynajmę pewnemu płatnikowi. Toruń, Łazienna 28 II ptr. (2426

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . 2,00 „
„Gazeta Gdańska" w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu . . . G. 2,00 „
Z doręczeniem przez pocztę . . . G. 2,32 „
z dodatkami książkowymi . G. 2,90 wzgl. G. 3,22 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów

w Ameryce Południowej

Katastrofa trzęsienia ziemi, która nawiedziła w bieżącym tygodniu Chile, pochłaniając tysiące istnień ludzkich, nie jest pierwszą tego rodzaju klęską w Ameryce Południowej. Chile jest krajem górzystym, położonym w większej części na terenie pasa górskiego Andów. Stwierdzono, że najszybsze drgania skorupy ziemskiej, najgroźniejsze w następstwach, wykazują kierunek pionowy i najsilniej są odczuwane przede wszystkim w górach. **Dlatego też ostatnia katastrofa w Chile przybrała tak straszne rozmiary.**

Trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów są w Ameryce Południowej zjawiskiem notowanym jeszcze w 16-tym stuleciu. W roku 1541 Guatemala została nawiedziona wybuchem wulkanu, który zniszczył całą stolicę kraju. W dwieście lat później, w Peru, wydarzyła się katastrofa trzęsienia ziemi, w czasie której Lima i Calla zostały prawie doszczętnie zmiecione z powierzchni, grzebiąc pod gruzami walących się domów tysiące ludzi.

W roku 1751 dwa miasta w Chile, Siantago i Concepcion, uległy częściowej zagładzie wskutek silnego trzęsienia ziemi. Podobna katastrofa miała miejsce w Equadorze, gdzie w roku 1792 stolica kraju, Quito, została zniszczona, grzebiąc w swych szczątkach około 40 tysięcy ludzi. W roku 1812 Caracas, stolica Venezueli, została nawiedzona trzęsieniem ziemi, w czasie którego zginęło 20 tysięcy osób.

W Argentynie wskutek wybuchu wulkanu zniknęło z powierzchni ziemi miasto Mendoza, przy czym ofiarą padło 25 tysięcy ludzi. Było to w roku 1861. W niecałe 75 lat po strasznej klęsce żywiołowej w Equadorze, kiedy Quito zaledwie częściowo się odbudowało, nastąpiły nowe wstrząsy w roku 1868, które zniszczyły nie tylko miasto, ale i szereg innych skupień ludzkich, położonych w pobliżu stolicy.

W roku 1906 uległy częściowemu zniszczeniu Santiago i Valparaiso w Chile, przy czym zginęło wtedy około 40 tysięcy ludzi i zawaliło się pół miliona budynków mieszkalnych. Klęski żywiołowe w ostatnim stuleciu miały miejsce dość często. Tak naprzykład w roku 1918 silne trzęsienie ziemi dało się odczuć w Guatemali. W roku 1931 miasto Managua w Nicaragui zostało zniszczone prawie doszczętnie, a wybuch wulkanu w Argentynie w roku 1932 zrównał z ziemią kilka mniejszych miast, położonych u jego podnóża.

Katastrofy żywiołowe w Ameryce Południowej tłumaczą się przyczynami innej natury. **Stwierdzono, że cały niemal ląd Ameryki Południowej znajduje się w orbicie działania tych samych ruchów skorupy ziemskiej, które dają się co kilka lat odczuwać dotkliwie na Filipinach i wyspach Japonii.** Dlatego też uczeni wyciągają pewne wnioski z ostatniego trzęsienia ziemi w Chile: sądzą oni, że przeszłoroczna klęska w Japonii pozostaje w ścisłym z nim związku i tworzy jedno z ogniw serii trzęsień, powtarzających się w ustalonej strefie.

Druga Messyna



Stolica prowincji Chile w gruzach.

Wybuch wulkanu w Japonii

TOKIO. Nastąpił wybuch czynnego wulkanu Asaua, położonego w pobliżu znanej miejscowości kuracyjnej Karuizawa. Wybuch nastąpił w nocy i był najsilniejszy od chwili wybuchu w maju ub. roku. Okoliczna ludność w popłochu opuściła domostwa. W wielu okolicznych osiedlach wyleciały szyby z okien.

Najsławniejszy dyrygent świata

będzie grał potworkom Disney'a

Słynny dyrygent, Polak Leopold Stokowski, od wielu lat prowadzący orkiestrę opery w Filadelfii, zaangażowany został przez studio Walta Disney'a dla udźwiękowienia sześciu filmów rysunkowych, realizowanych przez Disney'a w barwach naturalnych, nową metodą wielopłaszczyznową. Między innymi Stokowski ma kierować orkiestrą przy filmie, który ma być częścią składową długometrażowego filmu Disney'owskiego.

Jackie Coogan pogodził się z żoną

TEXAS. Jackie Coogan, b. cudowne dziecko filmu, pogodził się ze swą żoną Betty Grable. Oświadczył on w poniedziałek, że kroki rozwodowe zostały przerwane i, że powraca wraz z żoną do Hollywood.

HUMOR

ZACZAROWANE KOŁO

— Żeby wygrać na loterii trzeba kupić bilet....

— Tak, ale aby móc kupić bilet, trzebaby wygrać na loterii...

(Le Rire)

RYSZARD BRAUN 60

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

— Widocznie siedzi we mnie niewolnica — myślała idąc z wolna. Od kilku dni miała wyrzuty sumienia, że wciąż źle myśli o zmarłym mężu, że go krytykuje i że o nim tak łatwo zapomina. Rezultatem owych rozmyślań był list napisany tego ranka. List przecinający miłość, która łączyła ich przez tyle lat niewidzialną nicią tęsknot, a teraz zdawało się, związała mocnym uczuciem.

— Nie chcę, żeby nas obserwowano i słyszano — powiedział, idąc za nią.

Od kilku lat po raz pierwszy mieli być sami. Nogi ugięły się pod nią i raczej opadła na kanapę, aniżeli usiadła na niej.

Czerwone tapety pokoju płomieniały wokoło ciepłem nastroju. Przez otwarte okno balkonowe wpłynął podniecający gwar ulicy i świeżość letniej nocy. Janka, siedząc oparta o poduszki, patrzyła na Kostka. Jego energiczny profil zarysowywał się ostrą linią na tle ściany. Jego ręce oparte o kolana zaciskały się mocno. Była zazdrosna o Frankę. O zmysłowe ich przeżycia. O pocałunki, uściski i pieszczoty. Nie chciała być kochaną mgławicowo i sentymentalnie. Pragnęła pełni uczuć i miała żal do Kostka o dystans, jaki zawsze ich dzielił.

Jakby czytając w jej myślach, podniósł głowę do góry i spojrzał prosto w oczy.

— Czy nie wyczuwasz, że coś stoi między nami?

— To samo myślałam przed chwilą.

— I cóż to jest? Jak ci sie zdaje?

— Franka.

— Nie.

— A wię co?

Nie odpowiedział tak zaraz. Milcząc palił papierosa. Dym lekkimi festonami wił się w górę, prześwietlony blaskiem lampy osłoniętej abażurem. Janka, podniecona i zdenerwowana milczeniem, przyglądała się arabeskom, które snuły się, rozwiewały i nikły.

— A więc co? — powtórzyła. — Co nas dzieli? Oziębia? Oddala od siebie?

Mówiła cicho, z pozornym spokojem, ale w oczach jej lśniły już łzy i ręce leżące na aksamicie poduszki drżały.

— Dzieli nas twoja nieszczerość. Tak zwany konwenans. Subtelna dyskrecja, czy jak tam to się nazywa.

— Nie rozumiem, o czym mówisz?

— O twoim mężu. Wiem o wszystkim od Lody. Dziwi mnie to, że nie miałaś odwagi przyznać się, z jakiego źródła pochodzą twoje pieniądze.

— Ja sama do dnia dzisiejszego o źródle tym nie wiedziałam. Podejrzewałam tylko.

— No, a pisząc do mnie list, czy nie wiedziałaś również?

— Uważałam, że nie wolno mi pisać o tajemnicach człowieka, który już nie żyje.

— Tak bardzo go potępiasz?

— A ty go bronisz?

— Tak. On bardzo cię kochał i dlatego tylko nie chciał, abyś zapracowywała się i głodowała. Pragnął twojego szczęścia.

Patrzyła z zachwytem w jego błyszczące oczy i odrzuconą w tył głowę.

— Jakże się cieszę, że go bronisz. Że właśnie ty go bronisz.

— Nie bronię, ale tłumaczę.

— Ale ty przecież nigdybyś tak nie postąpił? Co?

— No ja, a on — to zupełnie co innego. On nie umiał pracować, był od dziecka do życia nie przygotowany. A ja? Ja przeszedłem twardą szkołę, która hartuje, uczy szukać zarobku i nie wstydzi się żadnej pracy. Choćby tłuc kamienie na szosie. Nosić na plecach kosze z węglem. Trudno. Jestem Zarychta! Chłop! I mam odwagę do tego sie przyznać. Co zaś do ciebie — to ty... Ty tchórzysz Nie umiesz powiedzieć mi prawdy, że cię moje chłopskie nazwisko i złe maniery rażą. I dlatego pozorujesz zerwanie jakimiś głupstwami. To nas dzieli, moja droga. Twoja nieszczerość. Tak. Twoja wielkopańska nieszczerość, ubrana w aksamitne rękawiczki i chodząca po puszystych dywanach.

Patrzyła z zachwytem w błyszczące od irytacji oczy i wykrzywione z irytacji usta. Przez chwilę w milczeniu przyglądała się mu, rozkoszując się ogniem, który szedł z jego słów, wreszcie niespodziewanie dla nich obojga uśmiechnęła się.

Patrzył na nią zdumiony i już miał zamiar zerwać się z kanapy, aby odejść bez jednego słowa pożegnania, gdy wtem Janka nachyliła się ku niemu mówiąc:

— Jesteś niemądry. Nic mnie w tobie nie razi. Przeciwnie. Zachwycam się tym co mówisz i cieszę się. Cieszę się, że stoisz duchowo wyżej od Mariana. Podobno... kobieta w drugim małżeństwie szuka zawsze tego, czego w pierwszym nie znalazła. Otóż ja w tobie....

Przysunął się blisko.

— Dlaczego więc zerwałaś

— Widzisz... Miałam wrażenie, że nie wolno mi być twoją żoną. Że wielka wygrana w Kasynie Sopockim, te pieniądze pochodzące ze źródła, którego nie wolno mi było wyjawić przed tobą, nie powinny rzucać cienia na twoje uczciwe nazwisko. To było dla mnie najważniejsze.

Bez słowa objął ją mocno i przycisnął do siebie. Przymknęła oczy z policzkiem przytulonym do jego szorstkiego policzka.

— Chciałbym, abyś pozbyła się pieniędzy, które dotąd szczęścia ci przynieść nie umiały.

— Co chcesz więc, abym z nimi zrobiła?

— Nie wiem i mało mnie to obchodzi. — Przycisnął mocno usta do jej ust, jak kiedyś. Przed laty. Oszołomiona, odrzuciła głowę na poduszki otomany, objąwszy go mocno za szyję.

Pierwszy raz był jej w życiu tak dobrze bez zastrzeżeń. Świat znikł. Troski i niepokoje rozwiały się — pozostali tylko oni we dwoje w świetle różowego abażura.

(Ciąg dalszy nastąpi)